Nr. 210. Czwartek 15 Września 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistami sądów kollegialnych: sierżanta 77 pułku piechoty Arcyksięcia Karola Salwatora Władysława Bernackiego w Tarnopolu, czasowego geometrę przy c. k. komisyi krajowej dla regulacyi podatku gruntowego we Lwowie Wilhelma Rafałowskiego w Złoczowie.

Lwowski ces. król. wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów c. k. sądów powiatowych: Karola Solarika w Birczy i Onufrego Filipczaka w Komarnie na ich własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym pierwszego do Żurawna, drugiego zaś do Gwoździca; zamianował kancelistami sądów powiatowych rachunkowego sierżanta 10 pułku piechoty bar. Handla Józefa Batorowicza w Założcach, Teofila Adama Seffera, sierżanta rachunkowego 15 pułku piechoty Księcia Adolfa Nassau w Lubaczowie, Piotra Winogrodzkiego, rachunkowego sierżanta obrony krajowej w Jarosławiu, Jana Machowicza, rachunkowego sierżanta 57 pułku piechoty Wielkiego księcia Meklenbursko-Szweryńskiego w Szczercu, tytul. wachmistrza żandarmeryi Antoniego Sienkierzyka w Zbarażu i systemizowanych dytaryuszów tabularnych Cyryla Ochnicza w Birczy, Romana Tomaszka w Nowemsiole i Apolinarego Koczerskiego w Komarnie, tudzież zamianował kancelistami sądowymi dla prowadzenia ksiąg gruntowych sierżanta 55 pułku piechoty Arcyksięcia Ludwika Wiktora Józefa Rutkowskiego w Tarnopolu, kancelistę c. k. sądu powiatowego w Szczercu Józefa Kaczkowskiego w Szczercu, kancelistę c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole, Pawła Moszyńskiego w Zbarażu, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Stanisława Kolasińskiego w Cieszanowie, ogniomistrza 4 pułku artyleryi polnej Jana Kota w Niżankowicach, Jana Versaikę, rachunkowego sierżanta 80 pułku piechoty Księcia Wilhelma Schleswik-Holstein-Glücksburg w Bursztynie, wysłużonego sierżanta rachunkowego 55 pułku piechoty hr. Gondrecourt i dyetaryusza sądu obwodowego w Tarnopolu Juliana Kurowskiego w Kopyczyńcach, komendanta posterunku żandarmeryi Feliksa Antoniego Śliwińskiego w Grzymałowie i sierżanta rachunkowego 30 pułku piechoty br. Ringelsheim Walentego Völpla w Starejsoli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

Wiadomy jest już urzędowy rossyjski komentarz do zjazdu gdańskiego, tj. okólnik wysłany przez Giersa do reprezentantów Rossyi na dworach zagranicznych. Nie ma w nim ani słowa więcej nad to, co powiedziano przed samym zjazdem. Węzły blizkiego pokrewieństwa i tradycyjnej przyjaźni między obu mocarstwami przedstawione są jako główny motyw, a ustalenie stosunków między Rossyą a Niemcami, oraz utrwalenie pokoju jako cel i rezultat wypadku. Polityce konjekturalnej nie wystarczy jednak to zwięzłe przedstawienie motywu i celu. Na motyw możemy się jeszcze zgodziła, ale celom i rezultatom zakreślać będzie zawsze szersze granice. Ministrowie mieli jej zdaniem zajmować się w Gdańsku nawet wewnętrznemi sprawami obu państw, mianowicie nihilizmem rossyjskim i socyalizmem niemieckim. Najdalej poszedł półurzędowy dziennik alzacki, który wprowadził w grę także osobę Gambetty. Wobec blizkiego wyniesienia Gambetty na naczelne w państwie stanowisko, mieliby ministrowie Niemiec i Rossyi już teraz wziąć pod rozwagę ewentualne podniesienie sztandaru odwetowego przez Francyę i środki, których w danym razie użyć wypadnie, aby niebezpieczeństwo to zażegnać lub ograniczyć do najmniejszych rozmiarów.

Za wielka to reklama dla Gambetty, zwłaszcza teraz, gdy nawet we Francyi gwiazda jego widocznie zbladła. Insynuować monarchom, że w Gdańsku liczyli się z przyszłą prezydenturą Gambetty i zastanawiali się nad niebezpieczeństwem wojny odwetowej, znaczy tyle, co przypisywać im pośrednio prowokacyjne myśli. Przed rokiem zwłaszcza po znanej mowie cherbourskiej, której dźwięk wojenny tak długo w Berlinie dawał odgłos, można było postawić taką hipotezę, bo wtedy Gambetta na prawdę dotknął sprawy odwetowej w sposób niepokojący i zdawał się być już u progu prezydentury. Dziś jednak Gambetta pociesza swoich wyborców tylko ideałem pokojowego i dobrowolnego zwrotu Alzacyi i Lotaryngii, a nadto poniósłszy klęskę przy wyborach, sam więcej myśli o objęciu prezydentury gabinetu niż o wyrugowaniu Grévyego z pałacu elizejskiego. Gambetta odepchnięty stanowczo przez radykałów, jest dziś zdeklarowanym oportunistą, a jeżeli oportunizm ten rozciągnie nietylko na ogólną politykę, lecz także na warunki i koleje własnej karyery, to jako prezydent republiki musiałby wszelkiemi siłami opierać się wojnie odwetowej. Ze stanowiska oportunistycznego bowiem rzecz tak się przedstawia, że wojna ta, czy wypadnie dobrze czy nieszczęśliwie, w każdym razie grozi Gambecie katastrofą. W razie klęski republika przestałaby istnieć, a wrazie zwycięztwa generał, wracający do Francyi z traktatem, oddającym Francyi napowrót Alzacyę i Lotaryngię, miałby nieobliczoną wyższość nad prezydentem, i nie zniósłby go na naczelnem stanowisku tak samo, jak Napoleon I nie zniósł dyrektoryum rewolucyjnego.

Włoska prasa uważała za stosowne przedstawić zjazd gdański w taki sposób, jak gdyby Włochy na nim zyskały bardzo wiele, bo rękojmię pokojowej przyszłości. Możnaby zapytać, kto Włochom zagrażał dotąd, i w jaki sposób zjazd gdański usunąć ma te obawy wojenne? Włosi mogli i mogą być spokojni o siebie na wszelki wypadek, wśród wszelkich konstellacyi europejskich i bez wszelkich zjazdów, jeżeli tylko sami do niczego się nie wmięszają, nikogo prowokować nie zechcą i szukać przestaną aliansów w nadziei, że znowu jaka wojna przysporzy im świeżego terytoryum. Po zwycięztwie Gladstona Włosi w pierwszej chwili opierali swoje nieokreślone nadzieje na antagonizmie rossyjsko-niemieckim, a dziś znowu z odświeżonej przyjaźni rossyjsko-niemieckiej cieszą się, jakby co na niej zyskać mogli. Świadczy to wymownie o bezpieczeństwie Włoch wobec wszelkich zmian w stosunkach politycznych. Nikt Włochom nie zagraża po za Włochami, nikt Włochom nie zdoła dać takiej rękojmi pokojowej jak sami Włosi.

Sejm krajowy.

I. posiedzenie dnia 14 września 1881 r.

Po odbytych w Katedrze i Cerkwi Wołoskiej nabożeństwach otwarcie Sejmu nastąpiło o godzinie 12 min. 38 po południu, wobec zapełnionych liczną publicznością galeryj w sali nowego gmachu, która pod względem estetycznego urządzenia okazała się świetną, a miała właśnie przebyć ostatnią decydującą próbę co do akustyki i innych praktycznych względów.

J. Eksc. p. Namiestnik Alfred hr. Potocki przedstawił Izbie nowo mianowanego Marszałka dr. Zyblikiewicza.

POECI ANGIELSCY

(Dokończenie.)

Niektóre poezye Hooda są zaprawne satyrą jakąś poczciwą, serdeczną; niektóre są rzewne i tkliwe, a zawsze obrazowe. Nigdy poeta nie przechodzi w czczą tendencyjność, w niejasność filozoficzną, nie stawia po apostolsku programatów nowego socyalnego wyznania. Z dziwną prostotą, jak n. p. w sławnej *Pieśni o koszuli*, skarży się na ukrzywdzenie biednych, na błąd w ustroju społecznym — bolesne kwestye społeczne porusza silnie zapomocą lirycznego obrazka lub sceny wyjętej z życia realnego. Jest to sposób praktyczny; łatwiej bowiem objąć pojedyńczy szczegół od całości, a obraz prędzej się wbije w pamięć ludzką, aniżeli myśl i zdanie moralne. Hood w ten sposób dotarł do serca czytelników, więcej zrobił dla sprawy socyalnej niż bluźnierczy i gwałtowny Swinburne. *Pieśń o koszuli*, malująca nędzę robotników fabrycznych, zwróciła uwagę ludzi myślących, była jednym z wielu bodźców, które się przyczyniły do rozpraw w parlamencie o zmianie wymiaru dziennej pracy w fabrykach. Zresztą całem zadaniem poety było zawsze być wśród ludu i z ludem — nie kierować nim, nie popychać na nieznane tory, ale oświecać, pokrzepiać ducha, rozweselać—przedewszystkiem rozweselać....

Niechaj inni poeci rozbierają kwestye socyalne i filozoficznie —on rozumowanie usuwa na bok, chce jak ów praktyczny filozof dowieść ruchu, chodząc; a więc pracować dla ludu, pisząc nie o nim tylko, ale dla niego. Jego muza nie jest jedną z owych dziewięciu sióstr olimpijskich, wyniosłą i nieprzystępną, jest rzeczywistem dzieckiem ludu, o twardych spracowanych dłoniach, o nogach bosych, okrytych kurzem dróg publicznych.

Kto Hooda nie czytał, nie może mieć pojęcia o dziwnej oryginalności jego pomysłów, o szczególnej formie jego poezyi, o silnym efekcie jej serdecznego komizmu. Proszę go sobie wyobrazić jakby *clowna* w towarzystwie innych aktorów, dobrze wychowanych, którzy mistrzowską grą zachwycają doborową publiczność. Nie tak *clown;* on gra dla galeryi, dla tłumu, dla zabawienia ludzi prostych; jeden ruch, jedno pociągnięcie brwi, jeden skok lub koncept, a wie, że ci wszyscy, którzy są spracowani i udręczeni, na jedną chwilę zapomną o swojej biedzie w śmiechu szczerym, serdecznym.

W kilku tomikach na pół prozą pisanych, pod tytułem trudnym do przetłómaczenia: *Whims and oddities* — fantazye i koncepta — Hood zebrał mnóstwo anegdot, dykteryjek, żartów niezbyt wyszukanych ani wykwintnych, które sam ilustrował karykaturami. Są tam historye psów, nieboszczyków, często powtarzające się anegdotki o *big aunt*. tłustej cioci; jest w tem wszystkiem pewna trywialność pomysłu, widoczne dążenie do pogrubienia naturalnej a wrodzonej poecie delikatności uczuć, właśnie dlatego, aby się podobać tłumowi, który się kocha w przesadzie Wszystkie te małe poemaciki, to jakby karuzel jarmarczny, z gruba ciosany, malowany jaskrawo, kręcący się ku wielkiej pociesze biedaków wśród wrzaskliwej orkiestry trąb, skrzypców i basetli.

Ale w poecie jest także wyższy komizm nie bez tragicznego odcienia, który Anglicy nazywają czysto miejscowem wyrażeniem *humour*. W jego konceptach rubasznych jest często myśl filozoficzna, wzniosła i tkliwa, często smutna; łza szczerej boleści kryje się w żarcie popularnym, jak owa królowa wieszczka przebrana w powszedni strój wieśniaczki. Hood jest komikiem-artystą, poetycznym Garrikiem, któremu płacz i śmiech stoją równie na zawołanie; i łzy swoje i śmiech poświęcił zarówno ludowi.

Poeta już nieco dawniejszy, ale należący jeszcze do współczesnych, Hood jest jednym z tych rzadkich wybranych, którzy się w kraju doczekali edycyj tanich, popularnych. Innych poetów nowoczesnych trzeba drogo opłacać, Tennyson w kosztownej oprawie *keepsakowej* z illustracyami służy za podarunek świąteczny młodym elegantkom; Swinburna trzeba płacić na wagę złota, jeden tomik jego ód kosztuje przeszło 10 shillingów. Poezye Hooda bez kosztownej sukienki, w prostej okładce papierowej, ozdobionej mnóstwem wesołych karykatur, kosztują tom nie całego shillinga, i w tej *cheap edition* przechodzą przez ręce wszystkich, nie jak arystokratyczny dukat ale jak miedziany plebejusz-groszak.

Tak jak Tennyson i Hood, Robert Browning jest także pisarzem czysto lokalnym, angielskim. Takiego poety już zupełnie wyobrazić sobie nie można gdzieindziej jak w Anglii. Nigdy umysł ten mglisty, głęboki, metafizyczny, nie byłby się wyrobił n. p. we Włoszech, w kraju błękitu i słońca, albo w naszych północnych krajach o nieskończonych płaszczyznach, o niebie przezroczystem jak blade szkło. Zwolennicy teoryi otoczenia, co w pewnych charakterystycznych cechach talentów pisarskich chcą widzieć wpływ ziemi, ludzi, lokalnych stosunków, mogą się powołać na poezye Browninga. Mało pojęty ten poeta jest rzeczywiście synem północnego kraju, gdzie wieczna mgła panuje, a czasem tylko słońce zaświeci blado jak „żółta tarcza" Myśli jego szczytne i wzniosłe, owinięte są w jakąś gęstą mgłę metafizyczną, przez którą niekiedy przebija światło prawdziwego geniuszu. Nie jest tak jak inni pisarze wyrazem pewnej chwili dziejowej albo odbiciem swego społeczeństwa, ale jego poezya jest niejako kwintessencyą najbardziej uduchowioną, zwaporyzowaną, wewnętrznego ducha narodowego. Rasa angielska łączy w sobie przeciwieństwa — przy wielkiej praktycznej trzeźwości jest rasą filozofów i myślicieli, wydaje Hamletów zagłębionych w wiecznej zagadce bytu, ale filozofia angielska tem się odznacza, że ma pewien rys praktyczny, nie jest jak filozofia niemiecka grą metafizycznych wyrazów, czystą teoryą, ale szuka zastosowania, zużytkowania na polu ścisłej wiedzy i nauk przyrodniczych, a czasem nawet na polu industryi i polityki. Poezya filozoficzna Browninga jest odbiciem tej własności rasy — pomimo nadzwyczajnej zawiłości formy i dziwnego splątania myśli cała ta poezya wyraża idee głębokie, jasne, zdrowe, podaje nam niejako pochodnię do zajrzenia w głąb naszej istoty,

Nie ma może poety, któryby tak przeniknął głęboko w samą treść umysłu i ducha ludzkiego. Ma on pewne rysy wspólne z Shelleyem i z poetami szkoły rafaelistów, ale jego wysoki religijny i filozoficzny mistycyzm, przechodzący wszelką granicę, jest może racyonalniejszy. Kto ma cierpliwość przebyć pewną torturę umysłową, idąc za nim w jego mistyczne wizye, przekona się zawsze, że filozofia jego ma zdrowe ziarno, że opiera się na gruncie myśli dojrzałej, prowadzi nie

Marszałek dr. Zyblikiewicz zagaiwszy posiedzenie, zaprosił na sekretarzy najmłodszych wiekiem posłów: Raciborskiego, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, Pilata i Turzańskiego, a że dwaj pierwsi byli nieobecni, wezwał zatem do zajęcia miejsca sekretarzy pp Romanowicza i Merunowicza.

Następnie p. Marszałek otworzył prace Sejmu następującą przemową, której szkic zaledwie wczoraj podać mogliśmy:

W tym roku minęło 20 lat życia konstytucyjnego naszego kraju. Znaczny to przeciąg czasu, zasługuje przeto na obrachunek, cośmy w nim dla moralnych i materyalnych interesów kraju zdziałali, a co zaniedbali, aby sobie uwydatnić, w jakim kierunku w najbliższej przyszłości postępować nam należy.

Ostatnich lat 20 w historyi naszego kraju stanowić będzie bardzo ważną epokę. Przeżyliśmy je wśród ciężkich prac i zapasów o byt narodowy, o warunki pozostania tem, czem nas Opatrzność mieć chciała, jakoż pomimo niejednego zawodu, jakiego nasze życzenia i pragnienia doznać mogły, zdobycze na polu moralnych interesów kraju są znaczne — kraj się odrodził i przeobraził.

Narodowość, niegdyś już tylko do zacisza domowego i ogniska rodzinnego ograniczona, weszła w nasze prawo publiczne i we wszelkie stosunki życia publicznego.

Język polski, dawniej wszelkiemi zaporami w rozwoju, a nawet w używaniu powstrzymywany, rozlał się szerokim strumieniem po wszystkich szkołach, sądach i urzędach

Za uznaniem praw narodowości i języka poszło przekształcenie w rządach krajowych. Miejsce żywiołów językiem, obyczajem i usposobieniami nam obcych, na losy kraju obojętnych, a częstokroć nam wrogich, zajęli rodacy. Szeregi administracyi i sądownictwa zapełnia nasza młodzież, całe prawie pokolenie wyrosło tam w służbie krajowej, wzmogło się poczucie obowiązków względem kraju, na stanowiskach publicznych spotykamy ludzi, których tam wiedzie nie troska o chleb powszedni, lecz szlachetna żądza usług dla kraju.

Na straży języka i dziejów narodowych stanęła akademia umiejętności, a skupiając około siebie do wszechstronnych prac duchowych siły naukowe całego narodu, staje w szranki z innemi narodami i stosunkami z nimi dokumentuje, że jesteśmy i żyjemy.

Sztuka polska zakwitła jak nigdy przedtem.

Język ruski, ów język Jagiełłów, Witołdów i statutu Litewskiego, zaszczytna pamiątka Unii lubelskiej i traktatu horodelskiego, najpiękniejszych aktów pokojowych naszej historyi, uzyskał równocześnie z językiem polskim należne mu stanowisko. W skutek ustawy przez nasz Sejm uchwalonej, kształci się on obecnie przymusowo w 1900 szkołach ludowych, w kilkunastu szkołach średnich, w 1600 szkołach ludowych jest językiem wykładowym, po za szkołami doznaje opieki w teatrze ruskim kosztem Sejmu utrzymywanym, a czystości jego strzeże wydawnictwo książek, przez prześwietny Sejm subwencyonowane. (*Brawo*).

Oświata ludu w nasze przeszła ręce, od nas więc samych zależy prowadzenie go w zwyczajach, obyczajach i tradycyach narodowych.

Najdotkliwszą raną, jaką krajowi naszemu zadał miniony system rządowy, był rozbrat społeczny. Wywołany dla ubezwładnienia kraju, z pokolenia na pokolenie ciężył na nim jak zmora, krępując jego ruchy. Najwięcej ucierpiał na tem sam lud, bo chowany nie w zasadach dodatnich, lecz w ujemnem i mrożnem uczuciu nienawiści dla wyższych warstw społecznych, nie mógł nie opóźnić swego naturalnego rozwoju i postępu. Tu też źródło i początek dzisiejszego jego ubóstwa, bo wprawiony do procesów i pieniactwa jako środka powiększenia swego dobytku, zamiast pracy chwytał się tego środka, i wszyscy mamy w pamięci ową powódź spraw agraryjnych, która jeszcze w początkach życia konstytucyjnego nasze Sejmy i Radę państwa wiedeńską zalewała. Jednak i tu zwrot bardzo pomyślny. Instytucya rad powiatowych, niegdyś w widokach administracyjnych jak przeważnie dla gojenia owych ran społecznych przez prześwietny Sejm uchwalona, świetnie spełniała i spełnia wzniosłą swą misyę. Zetknięcie się bliższe różnych warstw społecznych w jednym organizmie, ożywcze ciepło warstw światlejszych a nadto zmiana w usposobieniu i kierunku organów rządowych, wpłynęły korzystnie na rozpaczliwe nasze stosunki społeczne, i z prawdziwą radością zaznaczyć należy, że lud nasz nasze usiłowania dla jego dobra coraz większem zaufaniem odpłaca, w czem dowód, że w sercu i umyśle ludu strona dodatnia już przeważa.

Najnowszą zdobyczą jest podróż, którą Najjaśniejszy Pan w zeszłym roku nasz kraj uszczęśliwić raczył. Z jednej strony dał nam możność okazania, jak silnie przywiązani jesteśmy do tych praw narodowych, które On nam przywrócił; z drugiej zaś strony dał nam sposobność okazania, jak wdzięczni jesteśmy za to, a przytem jak wielka miłość, jak niezłomna wierność i jakie przywiązanie wiąże ludność naszą we wszystkich warstwach z Jego Najdostojniejszą Osobą i Jego Dynastyą. (*Brawo*).

Będzie to dla przyszłości naszej dobrym zadatkiem.

Oto w głównych zarysach zdobycze ostatnich lat 20 na polu moralnych interesów kraju. Nasze instytucye i urządzenia nasze dla licznych niedostatków wymagają wprawdzie naprawy i reformy, mimo to z rzetelnem zadowoleniem powiedzieć możemy, że pod względem narodowym kraj inną przybrał postać.

Inaczej zupełnie na polu materyalnych interesów kraju. Tu znowu miejmy odwagę wypowiedzieć, że się znajdujemy w opłakanym stanie. Bogactwo narodowe się nie wzmogło, a nieszczęśliwy jest już taki kraj, w którym w tej mierze za długo trwa stagnacya; u nas jeszcze gorzej, ubóstwo bowiem z każdym rokiem jest większe. Od czasu istnienia naszego Sejmu na cztery zawody musiał kraj zaciągać pożyczki, aby zapobiedz głodowi rozległych okolic, i dostarczyć środków na zasiew Lud nasz wiejski przywiązany do ziemi trzyma się jej wszelkiemi środkami, przymusowe wywłaszczenie włościanin było też rzadkim u nas wypadkiem. W roku 1867 takich wypadków mieliśmy tylko 170 w całym kraju, w trzynaście lat później liczba wywłaszczeń przymusowych doszła do poważnej cyfry 2.500, a własności większej przybyły miliony długu hipotecznego. Miasta nasze a zwłaszcza mniejsze pracowały i dotąd jeszcze pracują dla lichwy. Przemysł w zupełnym upadku, pod tym względem jesteśmy tylko kolonią innych prowincyj monarchii i innych krajów europejskich. Galicya jest konsumentem ich produkcyi, miejscem zbytu i bogacenia się obcych. Pod względem kredytowym wyzyskuje nas, kto chce. Nawet koleje żelazne nie potrafiły przyczynić się do dobrobytu. W innych krajach koleje ułatwiając transport a tem samem handel są źródłem bogactwa narodowego, pomnażają je także gdzieindziej rzeki spławne jako najtańszy środek komunikacyjny. U nas jako w kolonii *de facto* koleje ułatwiają transport zboża obcego ze szkodą krajowych producentów. Wszędzie więc i we wszystkiem stan bardzo smutny.

A jednak kraj nasz płynął niegdyś mlekiem i miodem. Byliśmy dumni, żeśmy żywili głodnych za granicą, mieliśmy też swój własny przemysł, a jak był rozwinięty, wskazują znajdujące się dziś w tej sali dość liczne zabytki tkanin złotych i srebrnych i wyrobów jedwabnych, pochodzących z fabryk Słucka Warszawy lub Krakowa.

Mężna inicyatywa reprezentacyi kraju i wytrwała praca jej organów około materyalnych interesów kraju stała się potrzebą nieodzowną, niecierpiącą zwłoki. Miejmy nadzieję że i rząd przyjdzie nam w pomoc. Ułatwienia fiskalne dla konwersyi długów hipotecznych już zaprowadzone są bardzo pomyślnym początkiem a zarazem rękojmią, że rząd obecny zapowiedzi swoje na polu ekonomicznem uwieńczy czynem. Dobre jednak gospodarstwo i przezorność nakazują, abyśmi sami pamiętali o sobie. Żadne postanowienie reprezentacyi kraju dla podniesienia dobrobytu nie obejdzie się bez ofiar pieniężnych. Atoli stać nas na nie, finanse bowiem krajowe pomimo ubóstwa kraju, chociaż nieświetne, jednak w dość dobrym znajdują się stanie. Przedewszystkiem repartycya rocznych dochodów naszych na różne gałęzie naszej administracyi winna odpowiadać warunkom ekonomicznym kraju — jedna gałęź nie powinna wyzyskiwać funduszu krajowego ze szkodą drugiej. Stosunkowa równowaga jest tu niezbędna, nie przestrzegaliśmy jej jednak nigdy. Od czasu jak objęliśmy w nasz zarząd część administracyi przypadającą na władze autonomiczne, na same budowle i inwestycye zakładów humanitarnych—nie oświaty także, lecz samych zakładów humanitarnych, wydaliśmy 2,400.000 zł., a nadto na utrzymanie tych zakładów wydajemy rocznie o 400.000 złr. więcej, aniżeli rząd za swojej administracyi na nie wydawał. Gdybyśmy byli połowę tylko tych wydatków na cele humanitarne a przynajmniej drugą połowę dla dobrobytu kraju poświęcali, jak na powiększenie produkcyi rolnej, na zachęcanie przemysłu, na tworzenie własnych instytucyj kredytowych, któreby trzymały na wodzy stopę procentową w kraju, kraj dzisiaj inną nieco miałby postać; atoli ubóstwo wyzyskiwało fundusz krajowy ze szkodą ludzi ciężkiej i mozolnej pracy i dobrobytu kraju.

Nie ma to być wyrzutem dla nikogo, zwłaszcza, że każdego w tej mierze zarzut trafia przedewszystkiem mnie samego, należę bowiem do tej małej już garstki posłów, którzy w Sejmie od początku zasiadają, a nadto zaufanie Wysokiego Sejmu dawało mi w kwestyach finansowych dość wybitne stanowisko.

Wystawiłem stan ekonomiczny kraju w właściwem świetle, aby dać wyraz przekonaniu, że interesa nasze materyalne wymagają troskliwej opieki. Myśl ta nie jest zresztą nowa w tym Wysokim Sejmie. Nie sięgając dalej przed trzema laty dostojny mój poprzednik z tego miejsca zapowiedział szereg projektów, dążących do podniesienia dobrobytu kraju, i Wydział krajowy projekta te Wys. Sejmowi przedłożył. Sejm podzielając dążności Wydziału krajowego polecił mu wypracować i przedstawić sobie projekt instytucyi, mającej na celu dostarczenie posiadłościom włościańskim tańszego kredytu, co też Wydział na zeszłej sesyi uskutecznił, a zachowując ciągłość tych myśli Wydział rozszerzył zeszłoroczne przedłożenie i uchwalił przedstawić na obecnej sesyi projekt instytucyi, któraby stanęła na straży wszelkich interesów materyalnych i dobrobytu kraju.

Oby to było dobrą wróżbą dla prac naszych w tym kierunku, że Opatrzność pobłogosławiła nas w tym roku obfitym urodzajem. Może niezłą wróżbą jest i to, że Sejm wyszedł już z komornego i rozpoczyna swe prace w swym własnym przybytku. Wielkodusznemu Monarsze, któremu wyłącznie i jedynie zawdzięczamy wszystkie zdobycze z dziedziny praw narodowych, nie poskąpi nam, miejmy tę ufność, Swych łask także na polu ekonomicznem, i da Bóg, że po epoce narodowego przeobrażenia, nastąpi epoka materyalnego odrodzenia kraju. Co do mnie, jedną tylko mam aspiracyę, a tą jest przysługa dla kraju.

Kończąc, wznoszę okrzyk: Niech żyje Najj. Pan! (*Izba trzykrotnie powtarza okrzyk*).

Sekretarz p. Romanowicz odczytał pismo prezydyum Namiestnictwa do Marszałka krajowego zawiadamiające o zamiarze ustanowienia komisyi reklamacyjnej we Lwowie i dwóch podkomisyj z siedzibą w Krakowie i Tarnopolu. Komisya lwowska składać się będzie z 12 członków, a podkomisye z 8 członków i tyluż zastępców. Połowę członków powoła p. Minister a połowę ma wybrać Reprezentacya kraju.

Marszałek zabrał znowu głos i przemówił w te słowa:

Nader bolesną i dotkliwą ponieśliśmy stratę przez śmierć dwóch naszych kolegów nieodżałowanej pamięci Kornela Krzeczunowicza i Andrzeja Rydzowskiego. Ich zdolnościom nie łatwym do zastąpienia, ich nieskazitelnemu charakterowi i niezmordowanej pracy, z jaką się obaj a zwłaszcza Krzeczunowicz krajowi poświęcali, głos powszechny kraju oddał już należny hołd, i z tysiąca piersi wydobywał się żal po ich stracie. Również stracił kraj znakomitego obywatela Ludwika Skrzyńskiego, który nie zasiadał wprawdzie w tym ostatnim sejmie, lecz działalność jego w sejmach poprzednich i jego usługi dla kraju za nadto się wdrożyły w naszą pamięć.

Chciałem panów prosić, abyście dla oddania czci ich pamięci, zechcieli powstać, widzę jednak, że to już sami uczyniliście.

Poseł Grocholski wnosi, ażeby wyraz żalu Izby z powodu straty tych posłów był zapisany w protokole, co Izba jednomyślnie uchwala.

Następnie zabrał głos p. Namiestnik

---

do negacyi i zniechęcenia, ale do rezultatów dodatnich, do zgody z życiem, do dopatrzenia wyższej harmonii we wszystkich dyssonansach życiowych. Rzecz dziwna, przy trudności jasnego wyrażania się i ścisłego ujęcia myśli, które bezładnym potokiem płyną, jak dalece szczegółniejszy ten pisarz rozumie swój przedmiot. Zupełnie prawie niedołężny w formie i oddaniu rzeczy zewnętrznych ma dar chwytać najsubtelniejsze odcienia uczuć i namiętności. Jednem słowem, jednem porównaniem, zdejmie obraz ducha ludzkiego, jak fotograf, który w jednej chwili chwytając przelotny promień słoneczny, oddaje całe podobieństwo człowieka. Zdawałoby się, że poeta ma na zawołanie jakieś wielkie ognisko myśli słonecznych, którego promieniami posługuje się, aby odzwierciedlać najgłębsze tajniki ludzkiego ducha.

Najwyższa oryginalność jest w wyborze przedmiotów, w treści. Browning pisał dużo; czasem poezye jego są czysto duchowemi wizyami, jak n. p. *Wizya Bożego Narodzenia* i *Wizya Wielkanocna*, w której poeta unoszony na szacie Chrystusa, przytomny jest kolejno nabożeństwu w wiejskim, prostym kościółku, w katedrze rzymskiej i protestanckim zborze, i widzi obraz wiary, jak się w różnych objawia formach, w przepychu obrzędów katolickich, w racyonalizmie filozoficznym, w rubasznej prostocie ludowej.... Poeta wybiera tę ostatnią...

Czasem poezye Browninga są urywkiem lirycznym, uczuciowym, czasem małym charakterystycznym obrazem przeszłości. Takiemi są dziwnie oryginalne monologi włoskich mistrzów, jak Andrea del Sarto, Fra Filippe Lippi, śmierć św. Jana Ewangelisty i inne. Fantazya poety przechodzi grymaśnie z przedmiotu na przedmiot — raz zajmie jego uwagę dramat między dwojgiem kochanków na gondoli weneckiej, to znowu magnetyzm Messmera, to jakaś stara legenda albo historya uczuć kobiety — zawsze ujmuje nową stronę przedmiotu, zawsze stanie na odrębnem stanowisku....

Pomimo nadzwyczajnej oryginalności, mimo całej głębi uczuć, całej siły namiętności i prawie jasnowidzenia w badaniu ducha ludzkiego, forma Browninga jest tak zawiła, że prawie zawahać się można w nazwaniu go poetą. Rzadko kiedy wiersz jego jest muzykalny, często natłoczenie myśli i niejasność wyrażeń są tak wielkie, że czytanie staje się pracą — sama oryginalność myśli, prawie niebywała w literaturze poetycznej, myli czytelnika. Mniej więcej, gdy czytamy poezyę, spodziewamy się treści — pieśń poety bywa tylko echem, odbiciem naszego wewnętrznego wyobrażenia o tem, co jest poezya. Tu zaś jest zerwanie z wszelką tradycyą, jest coś zupełnie nowego. Poezya Browninga wkracza w pole oderwanej rozumowanej prozy, i możnaby powiedzieć, że autor jest zarazem mniej i więcej niż poetą.

Nie można nie wspomnieć tu jeszcze o jednym poecie angielskim. Tylko nasz wiek mógł wydać bajkopisarza takiego, jakim jest Lord Lytton, syn powieściopisarza Bulwera. Ezop by się w nim nie poznał, Lafontaine by się przeląkł, a bohaterowie dawnej staroświeckiej bajki, zwierzęta, nie przyznałyby się do tego nowego, oryginalnego rodzaju wprowadzania ich na scenę.

Po wszystkie czasy zwierzęta już były nieco filozofami; gołąb Pelpaja, osioł Ezopa, monarchiczny lew Lafontaina, byli to myśliciele, dający ludziom przykład i moralne nauki, ale w sposób otwarty, prosty, łatwy do zastosowania na polu praktycznem. Lord Lytton zrobił z tych poczciwych naszych przyjaciół filozofów z katedry, broniących tej lub owej tezy, i całą przyrodę poruszył dla oddania różnych idei filozoficznych i bardzo subtelnych. Skromna, biedna pokrzywa, rosnąca pod oknem karczmy, służy mu do rozwinięcia teoryi filozoficznej o małem znaczeniu człowieka w wszechświecie; ukaszenie maleńkiej muszki, sprowadzające najokropniejsze katastrofy, dowodzi, jak podrzędne mogą być przyczyny wielkich faktów. Pomimo tej filozofii i symbolizmu w bajce, autor nie przestał być prawdziwym poetą. Nie można nawet oddać uroku i wdzięku jego wyjątkowej poezyi — obok subtelności pomysłów jest tu wielkie bogactwo myśli, tak, że nawet czasem szczupłe ramy bajki nie mogą pomieścić tego, co poeta chce powiedzieć. Każda prawie z bajek Lyttona ma treść podwójną, nie kończy się, jak dawne bajki, jednym sensem moralnym, nie ma prawie myśli przewodniej, jest w niej zarazem nieład i nieskończoność, jak w samej przyrodzie. Z jednej myśli wysnuwa się druga, czytelnik już przeczytał a właściwie nie skończył, i musi szukać dokończenia w własnej myśli. A rzecz to pewna, że piętnem prawdziwego dzieła sztuki jest to wrażenie nieskończoności, to bogactwo wewnętrzne pomysłu, które się nie da zupełnie wyczerpać zewnętrzną formą, tak, że to, co pisarz chciał powiedzieć, jest niczem w obec tego, co nam dał do myślenia.

Inną oryginalną cechą Lyttona jest nadzwyczajne zrozumienie nie tylko przyrody organicznej, żywej, ale nieorganicznej; nie tylko natury martwej, ale wszystkich przedmiotów jakkolwiek powszednich, które nas otaczają. Dla niego rzecz, niezwracająca nawet uwagi zwykłego widza, ma pewną fizyognomię, charakter, znaczenie. Wszystko co dalekie i zaledwie widzialne, i wszystko co bliskie, zaledwie dojrzane, zwraca jego uwagę, nasuwa mu treść do myśli poetycznej i filozoficznej. Góra rysująca się na widnokręgu i maleńka trawa nawpół zdeptana; chmura na niebie i biedny płaz wegetujący na dnie martwego bagniska, największe i najmniejsze, piękne i brzydkie w naturze, wszystko to obejmuje autor sercem myśliciela i poety. Niektóre jego bajki przypominają śliczne obrazki tz. *nature morte*, jak n. p. śliczna bajka a rzeczej piosnka o małych roskoszach życia, której myśl podał mu kłos pszenicy ścięty i w szklance wody przyniesiony mu z pola przez dzieci, lub druga, w której opisuje całą zastawę bogatej uczty i kłótnię pomiędzy arystokratką, kryształową karafką, wielką panią, a parweniuszką butelką z czeskiego modnego szkła.

Nic tu na świecie nie jest bez treści, bez wewnętrznego ducha — wielki artysta Bóg, stworzył wszechświat kierując się myślą przewodnią, a mniejszy już sztukmistrz, człowiek, także wlał myśl w to, co stworzył. Bajkopisarz angielski tem się różni od swoich poprzedników, że odkrywa wewnętrzną fizyognomię nie tylko wielkiego, boskiego wszechświata; ale drobnego mikrokosmu, domowego otoczenia człowieka. Należy mu się wdzięczność jako artyście i myślicielowi, bo któż wie, czyli umieć patrzeć nie jest pierwszym warunkiem do zrozumienia tajemnicy szczęścia?...

którego mowę w dosłownem brzmieniu już wczoraj podaliśmy.

Wybór członków komisyi i podkomisyj postawiony będzie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru sekretarzy, kwestorów i rewidentów.

Sekretarzami wybrani na 84 głosujących pp. Józef Jasiński, Jan hr. Stadnicki, Turzański, Alfons Czajkowski.

Rewidentami wybrani na 79 głosujących: Wesołowski, Mikołaj Wolański, Spławinski Torosiewicz, Krasicki, Radzikiewicz, ks. Buchwald, ks. Jasienicki, Wernicki, Dobrzyński, Goldman, ks. Kitrys.

Kwestorami wybrani: hr. Golejewski, Korytowski, Jocz, Turzański.

Przystąpiono następnie do przekazania komisyom złożonych przez Wydział krajowy sprawozdań.

Jedno z nich tylko, to jest sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, wywołało dłuższą dyskusyę, albowiem p. Matkowski wniósł, ażeby do sprawozdania tego nie wybierać specyalnej komisyi lustracyjnej, lecz przekazać je komisyi budżetowej, a to z uwagi, że sprawozdanie dotyka wszystkich działów gospodarstwa krajowego i powinnoby być odesłane do wszystkich komisyj, ale że stanowi całość, którą rozdzielać trudno, przeto najwłaściwszem będzie odesłanie do komisyi budżetowej, która z natury swojej musi również wglądać we wszystkie działy gospodarki krajowej.

Poseł Chrzanowski jest przeciwny odsyłaniu do komisyi budżetowej, która jest przeciążona pracą i przemawia za wyborem komisyi lustracyjnej.

Poseł Henryk hr. Wodzicki oświadcza się za zaniechaniem wyboru komisyi lustracyjnej.

Poseł Czerkawski zwraca uwagę, że zapatrywania komisyi lustracyjnej stają często w sprzeczności z poglądami komisyi specyalnych i dlatego popiera wniosek nie wybierania tej komisyi.

Poseł hr. Krukowiecki ze względu, że czynności komisyj lustracyjnych dotychczas nie prowadziły do żadnego rezultatu, jest także za niewybieraniem tej komisyj i wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Wydz. kraj., żądającym wyboru komisyi specyalnej.

Poseł ks. Czartoryski wykazuje, że przejście do porządku dziennego byłoby nieusprawiedliwione ze względów formalnych, można tylko przyjąć lub odrzucić wniosek wybrania lub niewybrania komisyi.

Na wniosek p. hr. Badeniego zamknięto dyskusyę.

Poseł Ludwik hr. Wodzicki wyjaśnia, że sprawozdania tego rodzaju, jak sprawozdanie z czynności Wydziału kraj. składa także rząd Radzie państwa, która jednak tych sprawozdań nie odsyła do żadnej specyalnej komisyi; służą one tylko dla informacyi komisyom i posłom. Mowca popiera wniosek niewybierania specyalnej komisyi.

Poseł hr. Golejewski jest także przeciwny wybieraniu komisyi lustracyjnej.

Poseł Matkowski obstaje przy odesłaniu do komisyi budżetowej, ponieważ Wydział krajowy jest statutem obowiązany do składania sprawozdania, należy zatem złożone sprawozdanie traktować jako przedłożenie.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy p. Pietruskiego za wyborem komisyi lustracyjnej, wniosek p. Matkowskiego został przyjęty większością 44 przeciw 40 głosom.

Sprawozdawca p. Pietruski wniósł następnie sprawozdania o oszczędności w wydatkach na druki, o dyetach i kosztach podróży urzędników, o zaliczce 11,433 zł. udzielonej gminie krakowskiej z funduszu szkolnego. Sprawozdania te przekazano do komisyi budżetowej z 15 członków.

Wniesione przez tegoż sprawozdawcę sprawozdanie z wniosku o założeniu internatu, odesłano do komisyi edukacyjnej z 9 członków.

Sprawozdawca p. Hr. Badeni złożył sprawozdanie z wniosku p. Tyszkowskiego w sprawie zniesienia kopytkowego, które odesłano do komisyi administracyjnej z 15 członków. Zarazem na wniosek pp. Badeniego i Smolki Izba upoważniła Wydział kraj. do wnoszenia spraw myt, dodatków do podatków i poborów bez drukowania, według normy w poprzednich latach przyjętej.

Sprawozdawca p. Wereszczyński wniósł budżet na r. 1882 i zamknięcie rachunków z r. 1879, które odesłano do komisyi budżetowej.

Sprawy tyczące się ustanowienia sądów wniósł p. Podlewski i zgodnie z jego wnioskiem przekazano je komisyi prawniczej z 7 członków, a sprawę regulowania funduszu zakładu kulparkowskiego komisyi budżetowej.

Wybór komisyi nastąpi na jutrzejszem posiedzeniu, które się rozpocznie o godzinie 11 rano.

Koniec posiedzenia o godzinie 2, min. 31 po południu.

KORESPONDENCYE

Onod 10 września.

(P-r) Obszar, na którym odbywają się obroty korpusów, jest tak wielki, a liczba wojsk wchodzących w akcyę (nie mniej jak 6 dywizyj piechoty i dwie dywizyi konnicy) jest tak znaczną, szczegóły zaś ostatniego rozmarszu i zaprowiantowania są pod każdym względem tak rozmaite, że zwięzłe skreślenie ogólnego obrazu jest trudnem a staje się tem trudniejszem, że szersza publiczność nie posiada pod ręką odpowiednich map. Z drugiej zaś strony — dzięki powszechnemu poczuciu ważności zadań naszej siły zbrojnej — publiczność tak żywo interesuje się manewrami, że pobieżny szkic przebiegu pojedyńczych akcyj będzie mimo to przychylnie przyjęty.

Do zrozumienia manewrów potrzeba przedewszystkiem nie tracić z oka ich celu i charakteru. Chociaż mają one o ile możności dawać wierny obraz rzeczywistej wojny, to jednak z drugiej strony służą właściwie do wykształcenia wojsk w wyższem znaczeniu słowa, stanowią przedmiot poważnych naukowych badań pod względem kierownictwa armii i wszystkich połączonych z niem czynników. Z tego też powodu nie może nigdy być mowa o „zwycięzcach“ i o „zwyciężonych“. Operacye, które niewtajemniczonemu wydają się z gruntu błędne i chybione, są często z umysłu spowodowane, ażeby albo rozwiązać dane wojenno-techniczne problematy za pomocą żywych, moralnych czynników, jakie tylko na polu walki wchodzą w grę, albo też ażeby wszystkim wykazać jasno ciężkie i smutne następstwa błędnie zastosowanych reguł wojennych.

Umiejętne wyświecenie wszystkich faz taktycznych i administracyjnych akcyj stanowi w ogóle podstawę przeprowadzenia manewrów. Codziennie wieczorem referują organa sanitarne i administracyjne, a arbitrowie z swoimi pomocnikami, którzy rozstawieni na rozmaitych punktach, przydzieleni do rozmaitych specyalnych broni, mieli sposobność towarzyszyć ruchom, zbierają się na naradę, poczem naczelny kierownik ćwiczeń, marszałek JCW. Arcyksiążę Albrecht wraz z szefem sztabu generalnego feldmarszałkiem-porucznikiem br. Beckem na podstawie spostrzeżeń arbitrów i wniesionych relacyj wyjaśnia wszechstronnie sytuacyę i wydaje stosowne dyspozycye.

Stosownie do głównej idei wytkniętej manewrom — szósty, północny korpus pod dowództwem feldmarszałka-porucznika bar. Appela tworzy czoło armii posuwającej się od strony Karpat ku Dunajowi. Przednie kolumny tego korpusu, a mianowicie druga dywizya konnicy, stanęła dnia 9 b. m. nad dolnym Sajo i przedsięwzięła w Miskolcz rekwizycye, podczas gdy *gros* tego kurpusu maszeruje w dwóch kolumnach doliną Bodrog i Hernad.

Czwarty, południowy korpus, pod dowództwem generała kawaleryi br. Edelsheim-Gyulaja stoi w równym stosunku do armii maszerującej naprzeciw niego i wysłał dnia 9 b. m. pierwszą dywizyę konnicy nad rzekę Sajo. Obie dywizye konnicy miały zadanie, zbadać miejscowość przed frontem, zasłonić teren rozmarszowy, ułatwić pochód armii lub wysadzenie jej z wagonów kolei, dalej zaś zasłonić dokonane w Miskolczu rekwizycye, *respective* przeszkodzić im wcześnie. Drugiej dywizyi konnicy, złożonej z 6 brygady konnicy i z 2 węgierskiej brygady milicyi konnej, pod dowództwem generał-majora br. Vlasitsa, przypadło jeszcze specyalne zadanie, a mianowicie miała ona postarać się o to, ażeby dwie kolumny maszerujące dolinami Bodrog i Hernad mogły się połączyć ze sobą. Doliną Hernad maszerowała piętnasta dywizya złożona z 29 i 30 brygady pod dowództwem feldmarszałka-porucznika Zieglera, a dalej dwudziesta-dziewiąta król. węg. dywizya milicyi krajowej złożona z 77 i 78 brygady honwedów pod dowództwem fm. porucznika Mariassyego. Doliną zaś Bodrog maszerowała siedemnasta dywizya złożona z 64 i 33 brygady pod dowództwem fmporucznika Bouvarda.

Pierwsza dywizya konnicy, złożona z 4 i 18 brygady, pod dowództwem generał-majora Szvetenay, miała z Miskolcz wyprzeć nieprzyjaciela, zrekognoskować bród przez dolny Sajo i zasłonić wojska wysiadające z wagonów a należące do XXXII dywizyi (fmpor. Reinländer, 63 i 66 brygada), do XXXI dywizyi (fmpor. Kero, 61 i 65 brygada) tudzież do XL król. węg. dywizyi honwedów (generał-major Ghyczy, 79 i 80 brygada milicyi krajowej).

Przy rozwiązaniu tych zadań, przeprowadzonych z ustawicznem oszczędzaniem bitności, bez zbytniego pospiechu, ale z właściwą naszej konnicy ciętością i zręcznością, zaszło kilka bardzo zajmujących momentów tak w służbie patrolowej jak w utarczce karabinowej i ataku mniejszych oddziałów. Przeprawa konnicy przez rzekę Sajo była śmiałą sztuczką kawaleryjską.

Wysiadanie piechoty z wagonów kolejowych odbyło się szybko na każdej stacyi. Natychmiast po opuszczeniu wagonów zajmowały wojska wyznaczone im kantonamenty nad rzeką Sajo, która stanowiła granicę między jedną a drugą armią. Skrzydła tych armij były osłaniane przez lotne oddziały, wysłane w tym celu przez naczelnego dowódzcę.

Wspomnieć jeszcze wypada, że urządzona w Onod stacya telegrafu polowego założyła częściowo drut podziemny, ażeby zabezpieczyć komunikacyę od przerwy, i że posługiwano się telefonem do dawania sygnałów i do mówienia; nareszcie zapisać wypada, że oddział pionierów konnych używał przy markowanem burzeniu kolei żelaznej, prowadzącej do Koszyc na północ od Miskolcza, dynamitowych nabojów.

Oficerom cudzoziemskim, którzy towarzyszą manewrom, przydzieleni zostali jako towarzysze i gospodarze: pułkownik baron Ripp, major Józef Zaleski (brat wiceprezydenta galicyjskiego Namiestnictwa), kapitan Pohl, kapitan Küffer i rotmistrz baron Steuglin.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Intransygenci w izbie francuskiej.)

Po skonstatowaniu faktu, że z najświeższych wyborów we Francyi weszło do izby deputowanych 42 członków stronnictwa tak zwanych intransygentów, którzy się sami chętnie nazywają „nieprzejednanymi“, nasuwa się pytanie, kto są ci ludzie i dokąd dążą?. Pytanie to zadaje sobie także umiarkowana prasa francuska i odpowiada, że stronnictwo to nie jest w istocie tak groźne, jak się na pozór wydaje.

Sceny wyborcze w Paryżu w dzielnicach najmowanych przez klasy robotnicze zaznajomiły dość dokładnie wszystkich, do jakiej kategoryi ludzi zaliczają się wyborcy intransygentów, Też same koła wyborców głosowały przeważnie i na prowincyi na kandydatów nieprzejednanych. Reprezentanci tedy przeważnie najniższej warstwy robotników, namiętnych dlatego, że są niezadowolonymi, muszą się także odznaczać namiętnością. Tam zresztą, gdzie występowali ludzie umiarkowańsi i byli należycie poparci, wybierały i najniższe klasy w innym duchu. Inaczej bowiem znalazłby się w izbie deputowanych daleko liczniejszy zastęp nieprzejednanych.

Zdawałoby się, że reprezentanci robotników przedstawiać będą właściwy żywioł socyalny, że kwestyę socyalną podniosą i stworzą, że zajmą się zagadnieniami ekonomicznemi w samej rzeczy jednak sprawa się ma zupełnie przeciwnie. Umiarkowana prasa francuska podnosi, że z tej strony nie grożą żadne obawy, ponieważ stronnictwo intransygentów jest stronnictwem politycznem. Mówią wprawdzie nieprzejednani do swoich wyborców, że polityczna reorganizacya doprowadzi do reformy ekonomicznej, ale przemowy ich nie zgadzają się z czynami. Właśnie w kwestyach ekonomicznych panuje w obozie nieprzejednanych stanowcze rozdwojenie. Nie mają oni nietylko jednomyślnego programu, ale nie mają zgoła żadnego programu. Z tego wszystkiego wynika, że stronnictwo intransygentów nie jest bynajmniej socyalnem.

Oprócz znanego z licznych lecz równie bezpodstawnych programów H. Rocheforta, charakteryzują świeżo wybranych tego stronnictwa członków następnie: Maret, który został wybrany w siódmym okręgu wyborczym Paryża, jest genialnym sceptykiem, który wie doskonale, że padoł płaczu nie przeobrazi się w Eden, jeżeli do steru przyjdą nieokrzesani zamiast dotychczasowych ludzi przyzwoitych Clovis Hugues chce uchodzić za poetę, jakich jest bardzo wielu we Francyi południowej, odznaczających się łatwością wierszowania i obrazowania w gładkich rymach, scen najpospolitszych. Słynny z wystąpień w Paryżu Tony Révillon chce także uchodzić za poetę. Blanca i Raspaila poczytują za nieszkodliwych gadułów. Clémenceau i Perin są ludźmi z głową, ale mimo, że już od czterech lat biorą udział w życiu parlamentarnem, nie doprowadzili dotąd do żadnej głośnej manifestacyi na niwie ekonomiczno-socyalnej. Wystąpienia w tym duchu spodziewaćby się można ze strony Kamila Pelletan i Juliusza Roche, gdyż ci dwaj przynajmniej swemi rozprawami w *Justice* dowodzą, że nie jest im obcy grunt kwestyj socyalnych. Jest to jednak także domysłem jedynie, któremu mogą wkrótce zadać kłam rozprawy w izbie deputowanych.

KRONIKA

= **Rada szkolna okręgowa** miejska przysyła nam następujące uwiadomienie: „W budynku położonym pod l. 46 na ulicy Kopernika, w którym jest umieszczona szkoła żeńska im. Maryi Magdaleny, zaszedł spowodowany ospą wypadek śmierci dziecka u przekupnia, którego pomieszkanie, położone w parterze, sąsiaduje z jedną z klas a wychodzi na wspólną sień budynku. Ze względu, że pomieszkanie to nie da się od lokalności zajmowanych przez szkołę dostatecznie oddzielić, tudzież ze względu, że w tej samej rodzinie jest jeszcze jedno dziecko nieszczepione, które tej samej chorobie może uledz, wniósł fizyk miejski dnia 8go b. m. by władze szkolne zarządziły w celu zapobieżenia szerzeniu się ospy bezzwłoczne zamknięcie żeńskiej szkoły im. Maryi Magdaleny na czas trzech tygodni, co wobec niebezpieczeństwa, niedopuszczającego żadnej zwłoki uskuteczniono rozporządzeniem, wydanem dnia 8 września 1881. Dla zapobieżenia nieuzasadnionym obawom podaje c. k. Rada szkolna okręgowa powyższe zarządzenia na mocy uchwały z dnia 9 września b. r. do wiadomości, nadmieniając zarazem, że wypadek ten zupełnie odosobniony nie wpływa wcale na frekwencyę i na stosunki zdrowotne innych szkół i że powyższe zarządzenia nie odnoszą się nawet do szkoły męskiej im. Maryi Magdaleny, umieszczonej w dość znacznem oddaleniu w zupełnie odrębnym budynku i nienarażonej na żadne niebezpieczeństwo“.

— **Mylki druku.** W wczorajszym artykule naszym „Krajowy zakład kredytowy“ wkradły się następujące ważniejsze błędy druku: Na I kolumnie w 4 szpalcie 30 wiersz od góry zamiast „kasom powiatowym gminnym i powiatowym“ powinno być „kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym“; na II kolumnie w 3 szpalcie, 23 wiersz od dołu zamiast „firmy fascykułowane“ powinno być „firmy protokołowane“; na II kolumnie w 4 szpalcie, w 15 wierszu od góry zamiast „badania niektóre“ powinno być „badania naukowe, w 67 wierszu po słowie „źródła“ dodać należy „finansowe“, a w 81 wierszu zamiast „Wydziału krajowego, który w tej pracy jest stałą kuratoryą jako organ doradczy“, powinno być „Wydziału krajowego, któremu pomocną jest w tej pracy stała kuratorya jako organ doradczy“.

§ **Ruch telegraficzny.** W sierpniu b. r. oddano w Galicyi depesz 44.995, mianowicie rządowych niepłatnych 10, w służbie telegrafu 786, zapłaconych rządowych i prywatnych 44.199. Nadeszło depesz 53.213, mianowicie rządowych niepłatnych 4, w służbie telegrafu 5190, zapłaconych rządowych i prywatnych 48.019. Przetelegrafowano 146 857. Przeszło zatem przez galicyjskie linie telegraficzne 245.065 depesz. Za depesze wpłynęło do kasy 28.426 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. D. z kancelaryi pod l. 3 ul. Cytadelna pendułowy zegar ścienny. — Złożono w policyi znalezione akta sądowe na imię Julji Kretowicz i znaczoną chusteczkę znalezioną w teatrza hr. Skarbka. — Zbłakanego konia siwego odstawiono do komisaryatu dzielnicy II.

† **Murad-efendi.** Znany pod tym pseudonimem ulubiony poeta niemiecki Franciszek Werner, obecnie poseł turecki w Holandyi i Szwecyi, umarł d. 12 bm. w Hadze, przeżywszy lat 45.

— **Król Je-je.** Londyński *Daily Telegr.* otrzymał telegram z Bonny (na zachodniem wybrzeżu Afryki) z doniesieniem, że królik murzyński Je-je, ukończywszy krwawą wojnę z ludem swoim, który podniósł był rokosz z powodu jego zapędów reformatorskich, mianowicie w kierunku podniesienia przemysłu krajowego — kazał pokonanych rokoszan ugotować w kipiącym oleju i czuprynami ich przyozdobił swój pałac.

— **Zgorzało** w tych dniach prawie do szczętu starożytne miasteczko Brańsk w ziemi grodzieńskiej, położone nad rzeką Nurcem. Ślady istnienia miasteczka tego znajdują się już w aktach z pierwszej połowy XIII stulecia. — Osada Osiek w Sandomierskim spaliła się w zeszłym tygodniu. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

— **Wielkie trzęsienie ziemi,** według depeszy biura Reutera z Taebris w Persyi, ponawiały się w dniach od 28 sierpnia do 11 b. m. w okolicy Khoi, prowincyi Aferbeidszan. Naliczono w tym czasie przeszło 40 wstrząśnień, z których kilka było tak silnych, że roztrzęsły wiele budynków. O ofiarach w ludziach nic dotąd nie wiadomo, ale też mieszkańcy od pierwszej zaraz chwili niebezpieczeństwa uciekli w pole i obozują pod namiotami.

— **Skarb.** W Pragerhof przed kilku dniami przy zrywaniu starych szyn na stacyi kolejowej, znaleziono 200 sztuk złotych monet angielskich z roku 1867. Pieniądze te, jak się zdaje, pochodzą z jakiejś kradzieży lub rabunku, zarządzono też dochodzenie sądowe.

— **Nowy artykuł wywozu.** Z Londynu donoszą: Dnia 8 b. m. nadeszło tu z wyspy Cypru 16.000 sztuk pszczół, przeznaczonych dla Kanady. W Londynie pozwolono pszczołom pobujać trochę, poczem spakowano

je na nowo i przeniesiono na statek *Sardinian*, którym odbędą podróż do Ontario. Są one umieszczone w małych skrzynkach, wybitych blachą i zaopatrzonych w odpowiednią ilość wody i miodu. Podobna przesyłka w roku zeszłym dostała się szczęśliwie na miejsce przeznaczenia, a dziś już pszczoły z owej przesyłki zaaklimatyzowały się w Kanadzie zupełnie.

— **Niebezpieczną podróż** powietrzną odbył niedawno aeronauta rossyjski Kulikow z ogrodu Demidewa w Petersburgu. On sam w następujący sposób opisuje swoje przygody w dzienniku *Pet. Gad.*: „Kiedy balon wznosił się w górę, niebo było zachmurzone i wiatr dął w stronę morza. Balon w krótkim czasie wzbił się do znacznej wysokości i przeszedł przez warstwę chmur tak, że ujrzałem nad sobą błękit i słońce. Nagle wprawiony został w ruch wirujący i zaczął opadać tak gwałtownie, że uznałem za stosowne wyrzucać balast, a kiedy i to nie skutkowało, zmuszony byłem odciąć kotwicę. Mimo to wszystko balon szybko leciał na dół i dopiero teraz spostrzegłem, że pękł jeden z szwów w jego powłoce, zapewne w skutek zbyt silnego naprężenia gazu w jego wnętrzu. Strzałą spadałem na dół; opadanie było tak szybkie, że wysypywany przezemnie z worów piasek spadał napowrót do łódki. W końcu balon spadł na wodę w zatoce morskiej, w pobliżu kanału; łódka napełniła się odrazu wodą tak, że stałem w niej po pas, podczas gdy balon pędzony wiatrem ciągnął mnie po powierzchni morza. Wołałem o pomoc i wnet ujrzałem, jak ktoś usiłował zbliżyć się do mnie czółnem, wiatr jednak z wielką szybkością pędził balon na pełne morze, właśnie ku jakiemuś parowcowi, o którego też część tylną uderzył. Napróżno zwabiona krzykiem moim załoga statku usiłowała pochwycić w tej chwili za liny sieci balonowej; wiatr odrzucił mnie znowu od parowca i unosił dalej. Z każdą chwilą położenie moje stawało się okropniejsze, tem bardziej, że już i zmrok zapadać zaczynał; obiema rękami trzymałem się lin, lecz siły już mnie opuszczać zaczęły, a palce skostniały mi od zimna i wilgoci. Ochrypłem z ciągłego krzyczenia i przemokłem do nitki od fal, które oblewały mnie całego. Ostatkiem sił wdrapałem się jeszcze na górną obręcz balonu, gdzie przynajmniej nie mogła mi dokuczyć woda, sięgając zaledwie po stopy i znowu wzywać zacząłem pomocy. Nareszcie kilka łodzi rybackich po dłuższych usiłowaniach zdołało dotrzeć ku mnie tak blisko, że znajdujący się w nich ludzie przy pomocy haków pochwycili balon, ciągle wiatrem miotany, przyczem poszarpali go mocno w trzech miejscach. Po chwili byłem w jednej z łodzi, lecz widząc, że balon lżejszy teraz o ciężar człowieka wymknął się znowu, skoczyłem za nim do wody, z której wydobyli mnie ponownie rybacy.“

— **O uprowadzeniu księdza** Don Virgilio, plebana w miasteczku lombardzkiem Imola, przez bandytów, otrzymała *D. Ztg.* z Medyolanu następujące szczegóły: W całej okolicy panuje niesłychane przerażenie z powodu tej zuchwałej sprawki opryszków i nikt nie ma odwagi wieczorem wychylić się z domu, w obawie, ażeby nie wpadł w ich ręce. Na miejscach publicznych w kawiarniach i austeryach prowadzone są tylko szeptane rozmowy, jeden bowiem drugiemu niedowierza, czy przypadkiem nie jest uczestnikiem *mafii*... Panuje bowiem powszechnie to przekonanie, że wśród mieszkańców samych uknuty został spisek przeciw księdzu Virgilio, który, jak się teraz dopiero pokazuje, nie miał miru pomiędzy ludnością. Zarzucają mu złe serce i skąpstwo, a co gorsza, lichwę. Zdaje się też wątpliwości nie ulegać, iż w rzeczy samej zamach oddawna był dobrze ułożony przez ludzi, znających stosunki miejscowe, inaczej bowiem trudnoby było pojąć, jak powieść się mogło porwanie człowieka dorosłego, mężczyzny, z ulicy i w jasny dzień! Władze oczywiście dokładają wszelkich starań, ażeby rozświecić tajemnicę tej zbrodni. Gdyby zresztą rozchodziło się tu tylko o takzwane *ricatto*, t. j., gdyby celem porwania było wymuszenie okupu, toż przecie złoczyńcy byliby dotychczas dali jakąś o tem wiadomość, gdy tymczasem niewiadomo nawet, czy porwany w ogóle znajduje się jeszcze przy życiu. Wielu jest nawet zdania, że w pierwszej zaraz chwili został zamordowany.

— **Przywóz herbaty** chińskiej przez port odeski w tym roku był dwakroć większy niż w roku zeszłym. Wynosił mianowicie ogółem 127.569 pak, wagi 249.993 pudów czyli blisko 10 milionów funtów, wartości 16 milionów rubli. Z tego do Moskwy odeszło w 423 wagonach 231.287 pudów.

— **Cedry Libanu.** Z Konstantynopola donoszą jednemu z dzienników angielskich: Sędziwy niegdyś tak rozległy las cedrowy na Libanie stopniał już tak, że dziś przedstawia się tylko jako gaik o 400 mniej więcej pniach, Ażeby bodaj te niedobitki sławnych, odwiecznych olbrzymów ochronić od zagłady, generalny gubernator Libanu, Rustem-basza, osobnem rozporządzeniem ustanowił środki, które zapobiegną bezwątpienia dalszemu wandalizmowi ze strony miejscowej ludności zarówno, jak i turystów w tym gaju. I tak odtąd nie będzie wolno rozkładać tam ognisk, ani rozbijać namiotów, tem mniej też ustawiać formalne kuchnie, jak to dotychczas czynili podróżni, paląc pod niemi gałęziami cedrowemi. Nie będzie wolno ułamać najmniejszej gałązki, lub zbierać chrustu w zagajeniu cedrowem, ani wreszcie wprowadzać tam jakiekolwiek zwierzęta wierzchowe juczne, lub bydło rogate, a to pod karą natychmiastowego zajęcia szkodników. Rustem-basza zarządzeniem tem ma istot nie prawo do wdzięczności nietylko wszystkich poważnych podróżnych, którzy w przyszłości zwiedzać będą Syryę i Liban, ale całego świata cywilizowanego.

Po amerykańsku. Wśród osobliwszych okoliczności odebrał sobie życie niedawno pewien farmer w północnej Karolinie, nazwiskiem William Drookes. Na kilka dni przed śmiercią, w przystępie szału zapewne, usiłował zastrzelić swoją żonę, lecz pistolet nie wypalił. Tak to rozgniewało szaleńca, że obwieścił wszem wobec, iż dnia 17 sierpnia obwiesi się na miejscu publicznem, dodając, że ciekawych zwabi na to miejsce wystrzalem z pistoletu. W rzeczy samej z uderzeniem godziny 12 w południe wspomnionego dnia rozległ się wystrzał, kto żyw pospieszył w kierunku tego wystrzału i tłum ludzi ujrzał Drookesa na szczycie wysokiego dzewa, zakładającego sobie węzeł na szyję. Proszono go usilnie, ażeby dał pokój wieszaniu się i zlazł z drzewa, ale zawzięty ten człowiek skłonił się tylko szyderczo, zeskoczył z gałęzi i uwisł, a po chwili już tylko trupa odcięto.

GŁOSY PUBLICZNE.

Towarzystwo opieki nad uwolnionymi więźniami składa podziękowanie szanownemu komitetowi i wszystkim, którzy się do powodzenia loteryi w dniu 8 b. m. przyczynili, w szczególności zaś panu pułkownikowi Figlerowi za bezpłatne pozwolenie muzyki; paniom Marszałkiewiczowej i Gotllerowej za łaskawe podjęcie się zebrania fantów; paniom, które raczyły zająć się rozprzedaniem losów, oraz panom kupcom i właścicielom magazynów za chętne udzielenie fantów na ten cel; im bowiem zawdzięcza się dochód 509 zł. Dziękujemy serdecznem: Bóg zapłać!

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 10 min. 25.

Poseł Edward hr. Stadnicki otrzymał urlop 8 dniowy, zaś ks. prałat Łobos, administrator dyecezyi przemyskiej, zawiadomił, że obowiązki urzędu nie pozwalają mu przybyć na tegoroczną sesyę sejmową.

Wniesiono dwadzieścia kilka petycyj, które nie wywołały żadnej dyskusyi.

Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie podwyższenia płacy dyrektora szpitalu kulparkowskiego przekazano komisyi administracyjnej, a dwa inne sprawozdania Wydziału o budowie szkoły leśnej i zalesieniu wydm piaszczystych odesłano do komisyi kultury krajowej, która ma się składać z 11 członków.

Wybory pp. Merunowicza, Jana hr. Tarnowskiego, Fedorowicza i Zaleskiego zostały zatwierdzone bez dyskusyi.

Przystąpiono do wyboru komisyi. W chwili zamknięcia *Gazety* rezultat wyboru nie został jeszcze ogłoszony.

Z sejmów krajowych, które zebrały się zeszłego miesiąca, zostały już zamknięte sejmy Dalmacyi, Istryi i Gorycyi; do obradującego jeszcze sejmu tyrolskiego przyłączają się obecnie sejmy galicyjski i styryjski. Inne sejmy rozpoczną swe czynności 24 września. Wobec przedłożenia rządowego zmierzającego do uproszczenia administracyi oświadczyły sejmy Istryi i Gorycyi, że zaprowadzenie reprezentacyj powiatowych nie odpowiedziałoby tamtejszym stosunkom, natomiast byłoby pożądanem więcej uproszczone unormowanie biegu instancyj w kwestyach lokalno-policyjnych, prawodawcze usystemizowanie urzędów gminnych i nabywanie przynależności przez dłuższy pobyt w gminie.

Nowoje Wremia otrzymuje telegram donoszący, że ks. Bismarck w rozmowach, jakie miał w Gdańsku z carem i jego orszakiem o położeniu Rossyi, doradzał energiczne reformy rolne i finansowe. Ks. Bismarck według tegoż telegramu przybył do Gdańska na wyraźne żądanie cara.

W październiku przedstawiony zostanie Radzie państwa projekt ogólnej kasy emerytalnej dla urzędników i służby dróg żelaznych. Całkowita pensya emerytalna przyznawaną będzie po upływie 30 lat służby.

Rządowe pismo ludowe *Sielskij Wiestnik* zaczęło już wychodzić.

Z miasta gubernialnego Orła policya wydala wszystkich żydów, nawet kupców pierwszej gildyi i ich pomocników. W Kijowie otrzymano z republiki Argentyńskiej odezwy zachęcające żydów, aby emigrowali do tego kraju.

W berlińskich kołach dworskich i rządowych objawia się skutkiem zjazdu gdańskiego wielkie zadowolenie. Dzienniki, zostające w bliższych stosunkach z temi kołami, zapewniają, że jest wszelki powód ku temu. Między innemi podnoszą one, że ks. Bismarck odprowadził odjeżdzającego cara aż na pokład jachtu cesarskiego, gdzie odbyła się między kanclerzem i carem dłuższa konferencya. Wielką wagę przywiązują dzienniki także do tej okoliczności, że ambasador rossyjski wyjechał razem z kanclerzem i odprowadził go do Warzynu. Ponieważ Saburow przybył do Berlina dopiero onegdaj, gdy inni członkowie ambasady rossyjskiej popowracali jeszcze 11 b. m., wysnuwają ztąd dzienniki wniosek, że ambasador rossyjski przepędził oba dnie w towarzystwie księcia kanclerza. *Kreuz Zeitung* pisząc o zjeździe, tak się wyraża: „Spotkanie monarchów miało na celu utrzymanie w ciągłości a raczej odnowienie serdecznych stosunków między cesarzem niemieckim a monarchą rossyjskim, i to wznowienie wybitne za pośrednictwem faktu zrozumiałego dla wszystkich. Cel ten został, jak się zdaje, zupełnie i wszechstronnie osiągnięty, a zjazd gdański oblał chłodem przedewszystkiem te narody i tych dyplomatów, którzy spekulowali na rozbicie dobrych stosunków między Rossyą a Niemcami.“

Pol. Corr. zamieszcza korespondencyę z Berlina pochodzącą, jak zapewnia, od osoby zajmującej ważne stanowisko. List ten ma rozwiać obawy, jakoby rząd pruski skutkiem stanowiska, jakie obecnie zajął wobec Stolicy św., chciał poświęcić niespożyte prawa państwa. Z listu tego głównie zasługuje na uwagę wiadomość, że rząd pruski na wzór i podobieństwo ustawy lipcowej chce uregulować sprawę obowiązku donoszenia o mianowaniu duchownych (*Anzeigepflicht*). Koncesya ma na tem polegać, że prawa i przywileje, przysługujące najwyższemu trybunałowi dla spraw kościelnych, mają być przelane na całe ministerstwo, które uchwali za zezwoleniem królewskiem odpowiednie postanowienia. Prócz tego zapowiada list berliński, że rząd chce w razie pomyślnego przebiegu układów toczących się w Rzymie przedłożyć sejmowi projekt w kwestyi zmiany treści i wykonywania ustawodawstwa majowego. Jeśli autor listu pomienionego dobrze jest poinformowany o obecnych zamiarach rządu pruskiego, to rząd ten nie myśli o zniesieniu paragrafu ustaw majowych, który traktuje o wykształceniu duchownych, lecz życzy sobie tylko, aby na mocy władzy dyskrecyjnej miał prawo zwalniać w każdym poszczególnym wypadku od tego przepisu.

W sprawie obsadzenia nowego poselstwa pruskiego przy Stolicy św. zamieszcza najświeższa *Nordd. Alg. Ztg.* następujący komunikat:

„Z dziennikow zagranicznych widać, że wiadomość o utworzeniu poselstwa pruskiego w Watykanie powitała z niechęcią ta część prasy, która ma w tem interes, aby oskarżać rząd o zbytnią uległość i przypisywać mu niepowodzenia. Przy tej sposobności dzienniki pomienione przytaczają słowa ks. Bismarcka z czasu zniesienia poselstwa niemieckiego. Jeśli rząd nasz zdecydował się obecnie poruszyć kwestyę nawiązania nici dyplomatycznych z Rzymem i wejścia z nim w stałe relacye, można być pewnym, że nastąpiły warunki, od których spełnienia zrobił kanclerz zawisłem nawiązanie owych stosunków, a wszyscy mogą być o to spokojni, że spełnienie głównych warunków nastąpi w ten sposób, że otworzą się oczy nawet tym dziennikom.“

Sejm pruski zbierze się, jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, przed parlamentem. Pierwotnie miano zamiar zwołać oba te ciała równocześnie, ze względu jednak, że w listopadzie będzie trzeba przystąpić prawdopodobnie do wyborów uzupełniających do parlamentu, gdyż trudno spodziewać się, aby wybory ogólne przyniosły w dniu oznaczonym rezultat zupełny, postanowiono pierwej zwołać sejm pruski a później dopiero parlament niemiecki.

Według wiadomości z Paryża prezydent Grevy nie ma bynajmniej zamiaru zmienić lub modyfikować gabinetu i powoływać Gambetty do objęcia steru rządu, nie uczyni zatem tego z własnej inicyatywy, lecz czekać będzie, aż większość Izby zamanifestuje się na korzyść Gambetty. Zwołanie Izby, jak słychać, nastąpi w d. 18 października.

W Tunisie panuje nadzwyczajny popłoch i wzburzenie. Powstańcy odwrócili bieg wody zaopatrującej wodociągi miejskie.

Köln. Ztg. donosi, że na granicy marokańskiej ma być wystawiony korpus obserwacyjny francuski, dla wywarcia nacisku na rząd marokański, który nie chce zezwolić na żądane przez Francyę sprostowanie granicy.

Z Londynu donoszą, że gabinet angielski prosił austryackiego ministra spraw zagranicznych br. Haymerle o wyrażenie Najjaśniejszemu Cesarzowi Austryi serdecznej podzięki angielskiego rządu za przyjęcie pośrednictwa w sprawie Anglii z republiką Nicaragua, oraz o oświadczanie, że gabinet angielski wydany przez Najj. Pana wyrok przyjmuje w zupełności i bez żadnych zastrzeżeń.

Z Belgradu donoszą, że rząd zamierza prosić księcia Milana po powrocie o pensyonowanie metropolity Michała z powodu knowań politycznych. Metropolita belgradzki szczególniej w ostatnich czasach okazywał się namiętnym stronnikiem Risticza i prowadził z ministrem Nowakowiczem korespondencyę, która, jak się zdaje, dała powód do wspomnionego żądania.

Według urzędowych doniesień ewakuacya i oddanie Larissy, Trikali i Punty nastąpiły bez wszelkiej przeszkody w dniu 12 b. m., pozostaje zatem do oddania tylko ostatnia najmniejsza sekcya.

Według ostatnich wiadomości otrzymanych przez Portę z Bagdadu dowódcy zbuntowanego pokolenia Montefik oświadczyli, że się poddają Izzetowi baszy, powstanie zatem można uważać za ukończone.

Z powodu wypadków w Egipcie wszystkie mocarstwa morskie zamierzają wysłać swoje okręty na wody egipskie. Turecki minister marynarki otrzymał także polecenie przygotowania czterech fregat pancernych do odpłynięcia na morze Śródziemne. Anglia wysyła eskadrę morza Śródziemnego, stojącą obecnie w Malcie, a Włochy sławny swój okręt wieżowy *Affondatore*.

Z Paryża donoszą, że minister spraw zagranicznych Barthélemy St. Hilaire dlatego głównie jest przeciwny tureckiej okupacyi Egiptu, że oddziaływałoby to w sposób szkodliwy na usposobienie Arabów w północnej Afryce, gdyż dodawałoby im otuchy.

Na giełdzie wiedeńskiej krążyła we wtorek popołudniu wieść, że prezydent Garfield umarł. Okazało się jednak, że ta pogłoska była nieprawdziwą. Poselstwo amerykańskie w Londynie otrzymało o stanie prezydenta telegram wysłany z Longbranch we wtorek o godzinie wpół do dwunastej w południe, donoszący, że stan jest w ogóle pomyślny, tylko dolna część prawego płuca budzi obawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 14 września. *Prov. Corr.* pisze z powodu zjazdu cesarzów w Gdańsku: Z dwoma Monarchami Cesarz Austryi był ściśle połączony duchowo. Zgoda trzech mocarstw, która utrzymywała Europę przez dziesięć lat w pokoju, trwać będzie także w przyszłości. Zapewni ona ludom bezpieczeństwo i spokojność, pod tarczą których będą mogły wszystkie swe siły poświęcić pokojowej pracy i zdrowemu rozwojowi wewnętrznych państwowych stosunków. Zjazd gdański, o ile w tym kierunku jeszcze jakie rękojmie były potrzebne, otwiera najpiękniejsze widoki na przyszłość.

Petersburg, 14 września. *Prawit. Wiestnik* ogłasza, że w skutek przedstawienia przez ministra spraw zagranicznych anormalnych stosunków między ludnością miejscową a żydami w niektórych guberniach, ukaz carski z d 3 b.m. zarządza zwołanie komisyj lokalnych dla narad nad kwestyą żydowską w guberniach, w których żydzi stanowią znaczną część ludności. Komisye składające się z przedstawicieli różnych cechów i stowarzyszeń pod przewodnictwem gubernatorów, obowiązane będą zbierać fakta z własnych obserwacyj i wskazywać ministerstwu spraw wewnętrznych te gałęzie ekonomicznej działalności żydów,

które szkodliwie oddziaływują na dobrobyt ludności miejscowej. Komisyom wyznaczony jest termin dwumiesięczny do przedłożenia wniosków w celu zaradzenia złemu. Okólnik ministra spraw wewnętrznych oznajmia o tym ukazie generał-gubernatorom w Kijowie. Wilnie, Charkowie, Odessie, Mińsku, Mohilewie i Witebsku.

Petersburg, 14 września. *Journ. de St. Petersb.* pisze, że zjazdy cesarzów w Gasteinie i Gdańsku uzupełniły się wzajemnie i stały się niejako uświęceniem zbliżenia trzech mocarstw, które zarówno potrzebują pokoju i są powołane do tego, ażeby żyjąc w dobrych wzajemnych stosunkach mogły się rozwijać pokojowo w sposób każdemu z nich odpowiedni. Zbliżenie się tych państw nie może w żadnym razie przeszkadzać temu pokojowemu rozwojowi. Car Aleksander jest niewątpliwie najbardziej ze wszystkich Rossyan przejęty duchem rossyjskim, jest to jednak tylko jednym więcej powodem. ażeby cała Rossya popierała go w tem zbliżeniu.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pr.*) *Tribüne* dowiaduje się, że wraz z otwarciem Rady państwa nastąpi także skompletowanie Izby wyższej. Liczba nowych członków Izby panów nie będzie o wiele większą od liczby miejsc opróżnionych, których, jak wiadomo, jest siedm.

Wiedeń, 15 września. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę hr. Ryszarda Belcrediego prezydentem trybunału administracyjnego.

Lublana, 15 września. (*Tel. pr.*) Dr. Bleiweiss złożył godność zastępcy marszałka krajowego.

Innsbruck, 15 września. (*Tel. pr.*) Sprawozdanie komisyi gminnej sejmu tyrolskiego w kwestyi reformy administracyjnej rozbiera gruntownie przedłożenie rządowe i zamyka następującym wnioskiem: Sejm uchwala uwiadomić rząd, że zdaniem tyrolskiej reprezentacyi krajowej odpowiedź na kwestyonaryusz rządowy dopóty nie będzie możliwą, dopóki nie znane będą zapatrywania rządu na ewentualną zmianę polityczno-administracyjnego organizmu.

Londyn, 15 września. Według doniesienia z Kairu, przesilenie egipskie o tyle zostało załatwione, że Szerif basza utworzył nowy gabinet. Wojska zapowiedziały, że poddają się na łaskę i niełaskę a obecni w Kairze notable zaręczyli za utrzymanie spokoju i porządku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 września 1881, godzina 2 m. 31. Losy kredytowe 178·50. Węg. akcye kredyt. 338·—. Akcye anglo-austr. 158·—, Akcye banku Union 147·50, Akcye kolei Karola Ludwika 314·—, Akcye kolei północnej 226·50, Akcye kolei południowej 149·50, Akcye kolei Alföld. 170 75, Akcye kolei Elżbiety 213·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 18 ·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 133·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 95·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·70, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 118·—, Akcye banku związkowego 135·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 $26^1/_2$, Węgierskie losy 122·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 14 września 1881, godz. 4 min. 14. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Pondniowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 września 1881, godzina 10 m. 40 Akcye kredytowe 349 10, Anglo-Austr. 160·—, Akcye banku Union 147·60, Kolej Karola Lud. 315·70, Południowa 150·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ——, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·$35^1/_2$, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 14 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·30 do 10·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 38·— do 38·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·80 do 12·85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·75 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 232 50 m., żyto —·— m., spirytus 60·— m., olej rzepakowy 55·50 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·60 fr., olej rzepakowy 81·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.71mm Psychrometr suchy + 12.8°C. Psychrometr wilgotny + 11.7°C Prężność pary 9.6mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 7. Wiatr SW1 Ozon 10.

Temperatura powietrza + 10.2°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.61mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 września 188

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Łoś ze Studni L. Cieński z Okna Ksiądz S. Kaczała z Szelpak ksiądz M Korczyński z Wołczyszczowiec.

Hotel Europejski.

Pp. A. Huppen ze Swaryszowa C Haller d Hallersberg z Hn lcza W. Scholz z Kutkorza J Kossak z Krakowa.

Hotel George'a.

Pp. S. hr Dziednszycki z Gwoździca W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. F. Paszkowski z Krakowa. J. Karwicki z Królestwa polsk.

Hotel Langa.

Pp. F. Niemczewski z Oświęcima. F. Knibiniecki z Oświęcima. E. Jendrzyjowicz z Białej E. br. Hagen z Wielkich ócz. Dr. W. Pisek z Krakowa Dr. M. Fedorowicz z Ropy. W. Ciemirski z Komarna. G. Smólski z Wiednia

Hotel pod Tygrysem.

Pp Z Swiejkowski z Tarnopola J. Wesołowski ze Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E Rozwadowski do Wiązowy. A. Łucki do Sarny K hr. Rey do Widełek. M. Ro sowski do Zwiniacza.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy): o godz 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 1 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany;

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 września 1881

	płacą	żądają
	w. wal. austr.	
1. Akcye za sztukę (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	314 50	317 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	179 —	182 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309 -	313 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	62 -
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 90	102 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 75	97 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 90	102 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 90	103 90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 75	106 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 -
4. Obligi za 100 złr		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k	100 60	101 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 —
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 51	5 61
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 56	9 67
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25	1 27
100 marek niemieckich	57 30	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 września 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.45	76.60
luty-sierpień	76.45	76 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.50
kwiecień-październik	77.30	77 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.—	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.30	130 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132 75	133 25
„ „ 1864 po 100 zł.	172 25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144 25	144.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 30	94.45
Austr renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.60	93 75
2. Obligacye indemn 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	102 —	103 —
Galicyi	100.75	101 25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97 25	98.
Węgier	98 —	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	161 50	161.80
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	3 9.50	349.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860·—	865 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	——	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.—	832 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł mk	600.—	602 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	213 75	214 25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2282 —	2287 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317 50	318.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	180.25	180.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk	352.75	353 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	150 —	150 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł w srebrze	165.50	166 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.10	100 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	108 —
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	—.—	102.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	—.—	102 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	—.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101.05
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101 75	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	93. —	93 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r 1867	98 25	98.50
z r. 1868	94.75	95.25
z r. 1872	—.—	96 —
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 pr. w sr.	92.—	92 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 75	20 25
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	——
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 85	118 —
Paryż za 100 fr.	46 52.5	46.57 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 56 —	5.58 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5 59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35 50	9.36 50
Rossyjski imperyał	9 63.—	9 65 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 września 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	95
„ „ „ w srebrze	76	80
Renta w złocie	93	50
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	346	90
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$35^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	50

(6560 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 39763. W celu zabezpieczenia dostawy fabrykantów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych c. k. fabryk tytoniu o pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznych do tutejszo-krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1882 rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 25 października 1881 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ogłoszenie zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskuteczniona ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilości przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontrakta można przejrzeć w c. k. krajowych dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie, w c. k. dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i w Opawie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 12 września 1831.

Kundmachung.

Zl. 39763. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleißmagazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten Dezember 1882 wird die Concurenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten welche an das Präsidium der k. k. Finanz Landes Direktion in Lemberg bis einschließig 25 Oktober 1881 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detailirte Kundmachung welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betrefenden Lizitations und Vertragsbedingungen, können bei den k. k Finanz Landes Direktion in Lemberg und Brünn bei den k. k. Finanz Direktionen in Czernowitz und Troppau so wie bei allen Finanz Bezirks Direktionen und Tabak-Verschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz Landes Direction
Lemberg am 12 September 1881.

(6512 1—3) **Edykt.**

L. 2083. Dnia: 19 października 1881, o 9 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej Jaśka Pieleszczuka w Chorostkowie pod l. k. 293/49 położonej, za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa 2665 zł. w. a.

Wadyum 265 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce dnia 15 maja 1881.

(6543 1—3) **Edykt**

L. 5824. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 28 września, 28 października i 28 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 228 w Wierzawicach położonej, Antoniego Zasońskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, o zapłacenie 16 rat pożyczkowych po 12 zł. reszty kapitału 72 zł. 16 ct. na 350 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 35 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 26 lipca 1881.

(6533 1—3) **Edykt**

L. 3186. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż na zaspokojenie sumy wekslowej Sary Kleiner w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Piotra Biliczaka w Bohorodczanach pod l. k. 214 244 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 300 zł. w. a. oszacowanej, w dniach 23 września, 28 października i 25 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków może być przejrzaną w tusądowej registraturze

Bohorodczany dnia 26 lipca 1881.

(6418 1—3) **Edykt.**

L. 10586. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Zagórskiego, iż na skutek wniesionego przez Abrahama Goldmanna przeciw niemu i Wincentynie Zagórskiej o zapłacenie kwoty 1236 zł. 39 ct. w. a. z przn. pozwu wekslowego z 19 listopada 1880 l. 16026 wydano nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1880 l 16026, który ustanowionemu zarazem dla niego kuratorowi w osobie adw. dra Emila Psarskiego w Tarnowie doręczono, z którym to kuratorem następnie spór przeprowadzony i spis akt de praes. 18 marca 1881 l. 3568 sporządzonym został.

Wzywa się tedy Edmunda Zagórskiego, ażeby w dniach 3 oświadczenie, iż do pism spornych przez kuratora w jego imieniu wniesionych przystępuje, a względnie aby w tymże terminie zarzuty przeciw rzeczonemu nakazowi zapłaty do tutejszego sądu wniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, wyrok w niniejszej sprawie na podstawie już spisanych aktów zapadnie.

Tarnów dnia 20 sierpnia 1881.

(6482 1—3) **Edykt.**

L. 10676. C. k. Sąd pow. Tarnowski oznajmia publicznie, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimermanna w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tegoż w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie 11 października, 8 listopada i 6 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Pencaka w Skrzyszowie położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 995 zł.

Wadyum 99 zł. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 20 sierpnia 1881.

(6485 1—3) **Edykt.**

L. 5139. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Herbsta w kwocie 43 zł. 50 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wiejskiej pod l. 32 w Iwierzycach położonej ciała, tabularnego niestanowiącej dłużnika Jakóba Tobiasza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach t. j. dnia 10 października, dnia 14 listopada i dnia 19 grudnia o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 508 zł.

Wadyum 51 a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Ropczyce 19 sierpnia 1881.

(6487 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3672. Dnia 13 października, 3 listopada i 1 grudnia 1881 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejsoym licytacya realności pod l. k. 227 w Sokołowie położonej, w jednej połowie Izaaka i Pesli Weinmanów w drugiej Uszera i Estery Weinmanów obecnie własnych.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. w. a.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Walentego Kleisa z Raniżowa.

C. k. Sąd powiatowy

Sokołów dnia 21 sierpnia 1881.

(6557 1—3) **Edykt.**

L 37235. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku we Lwowie w kwocie 1572 zł 66 ct. w. a z pn. odbędzie się dnia 27 października 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryana Baranieckiego, wedle Dom 148 p. 364 n. 7 haer. należącej realności pod l. $670^1/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3419 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 170 zł. 95 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Jana Posty, i Izaka Silbersteina, tudzież dla wszyskich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 28 kwietnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczony być nie mogły, adw. Dr Till kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Rogalski mianowany został.

Lwów dnia 3 września 1881.

(6476 1—3) **Edykt.**

L. 2361. C. k. sąd powiatowb w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego przeciw Iwanowi Fedków w ilości 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. realność włościańska, dłużnika pod l. k. 130 R. N 38 w Sokołowie korpusu tabularnego jeszcze niestanowiąca, składająca się z chałupy, ogrodu i 3 kawałków pola obszaru 1 morg 1576 kwadr. sążni w tymże sądzie w trzech terminach t. j na dniu 12 października, 11 listopada i 9 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 150 zł. w. a., a 10 pr. wadyum 15 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty 15 lipca 1881.

(6475 1—3) **Edykt.**

L. 2360. C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Podleśnemu w ilości 219 zł. 7 ct w. a. z pn. realność włościańska dłużnika pod l. k. 36 R. N. 66 w Leszczańcach korpusu tabularnego jeszcze niestanowiąca. a składająca się z chałupy i budynków gospodarczych, ogrodu i sześciu kawałków pola obszaru $9^1/_2$ morgów w tymże sądzie w trzech terminach t. j na dniu 12 października, 11 listopada i 9 grudnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a., a 10 pr wadyum 50 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty 13 lipca 1881.

(6514 1—3) **Edykt.**

L. 792. C k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1881 każdym razem o godzinie rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. kons 103 położonej ut. Dom. II pag 276 us. tab. 186 Zacharyasza Gregorowicza własnej na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 133 zł. 76 ct w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 250 zł w. a. lub wyżej przy trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 250 zł. w. a.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty dnia 23 czerwca 1881.

(6515 1—3) **Edykt.**

L. 5700. C. k. sąd pow. w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Felsenfelda przeciw Janowi Prucnalowi pto 5 zł. 70 ct. ustanowiono dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jana Plucnala kuratorem Walentego Ozoga.

Poleca się więc Janowi Plucnalowi aby w dniach 30 innego sobie kuratora obrał lub ustanowionemu środków prawnych dostarczył gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut dnia 21 lipca 1881.

(6511 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5039. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. odbędzie się licytacya realności pod lk. 12 star/15 now subr. 81 w nowej wsi położonej Mikołaja Sagana Iwana i Andrucha Senków Fedka i Wasyla Karabin własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na trzech terminach dnia 20 października, 22 listopada i 22 grudnia 1881 każdego razu o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 20 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza.

Komarno dnia 10 sierpnia 1881.

(6341 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2136. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza niniejszem, że w dniu 3 października 1881 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 21/26 w Przyłkowicach dawniej Stanisława Maryana obecnie zaś Bartłomieja Tylca własnej, a to pod warunkami w uchwale z dn. 27 listopada 1879 l. 2817 wymienionemi z tą tylko zmianą na porozumieniu stron do protokołu z dn. 31 grudnia 1880 l 3798 do wiadomości sądu przyjętem opartą, że realność powyższa w jednym tylko terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być ma.

Cena wywołania wynosi 4000 zł., a wadyum 400 zł.

Reszta warunków w tutejsze registraturze przejrzaną być może, a przed licytacyą zostaną ogłoszone.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 15 sierpnia 1881.

(6509 1—3) **Edykt.**

L. 3770. C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa w skutek podania Wojciecha Ochmanna de praes. 15 kwietnia 1881 l. 3770 o zarządzenie umorzenia wierzytelności 48 zł. W W. dla masy spadkowej Tomasza i Salomei Lukowiczów z Kaniowa na podstawie skryptu dłużnego 11 lipca 1827 pod poz. 1 i wierzytelności 180 zł. W. W. dla Stanisława Kwiecieńskiego na podstawie skryptu dłużnego z 10 kwietnia 1818 pod poz. 2 w stanie biernym realności pod l. k. 97 lw. 97 w gminie katastralnej Bestwinka położonej zaintabulowanych tychże wierzytelności względnie prawonabywców z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora ad actum Dra Stanisława Lazarskiego adwokata w Białej ażeby się z pretensyami do owych wierzytelności w przeciągu jednego roku do końca czerwca 1882 zgłosili w przeciwnym razie na żądanie podającego umorzenie i wykreślenie tego wpisu dozwolone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 26 maja 1881.

(6458 1—3 **Edykt.**

L 4090 C. k. Sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłej w Głogowie na dniu 19 grudnia 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mariem Zeller tejże z miejsca pobytu niewiadomych synow Wolfa Zellera i Samuela Zellera w terminie rocznym od daty niżej wyrażonej, z tem dołożeniem, iż wrazie niezgłoszenia się takowych w tymże terminie i niewniesienia deklaracyi spadkowej rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dlań kuratorem Majerem Sommerfeldem przeprowadzoną zostanie.

Głogów dnia 17 grudnia 1880.

(6495 1—3) **Edykt.**

L. 8540. Ces. król. sąd powiatowy miejsko delegowany sek. I we Lwowie, oznajmia, że Edward Franciszek dw. im. Szumański zmarł we Lwowie dnia 8 kwietnia 1880 bez ostatniej woli rozporządzenia.

Córkę zmarłego Edwardę Stanisławę dw. im. Szumańską jako z życia i miejsca pobytu niewiadomą wzywa się, aby w przeciągu jednego roku w sądzie tut. oświadczenie swoje do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa tylko z zgłaszającymi się i z ustanowionym dla Edwardy Szumańskiej kuratorem p. adw. Drem Wład. Goreckim przeprowadzoną będzie.

Lwów dnia 1 marca 1881.

(6459 1—3) **Edykt.**

L. 4763. W dniach: 13 października, 17 listopada 1881, powyżej lub za cenę szacunkową i dnia 15 grudnia 1881 nawet niżej tej ceny zawsze o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod l. k. 95 w Kiernicy Ołeksy Kurania własnej, na rzecz Michała Gałuszki pto 212 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 595 zł.

Wadyum 59 zł. 50 ct.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 21 sierpnia 1881.

(6517 1—3) **Obwieszczenie.**

L 7647. Antoni Maciąg z Lasek uznany został marnotrawcą kuratorem dla niego ustanowione Adama Rzucidło właścianina z Lasek.

Nisko dnia 30 sierpnia 1881.

(6507) **Edykt.**

L. 9015. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż na wniosek wierzycieli masy konkursowej Rafaela Brandstätter w miejsce dotychczasowego zarządcy masy adwokata Felsztyńskiego ustanowiono P. adwokata Dra Rosenbacha zarządcą tejże masy konkursowej, a Izaaka Gelb tegoż zastępcą obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl dnia 24 sierpnia 1881.

(6536) **Edykt.**

L. 36. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia niniejszem, iż w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27 grudnia 1880 l. 18397 Jan Stróż z Podlesia za marnotrawcę uznany został, i że temuż kurator w osobie Antoniego Zagrodnego ustanowionym został.

Grzymałów dnia 10 stycznia 1881.

(6548) **Ogłoszenie.**

L. 195. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu, urzędująca w Padwi zawiadamia, że dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kębłów z miejscowością Tarnówek w dniu 4 października 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Padew 10 września 1881.

(6541) **Ogłoszenie.**

L. 3028 Arkusze posiadania i inne akta służące do zakładania księgi gruntowej dla gminy Dorohów złożone zostały w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 24go września 1881, w którym to dniu ewentualnie dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Halicz dnia 10 września 1881.

(6552) **Ogłoszenie.**

L. 5304. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Komorów dnia 1 października 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa dnia 12 września 1881.

(6481 1—3) **Edykt.**

L. 7532. C. k. sąd obwodowy Samborski wzywa na prośbę Maryi Bojko jej małżonka Michała Bojka z Bratkowiec, który brał udział jako szeregowiec dziewiątego pułku piechoty w bitwie pod Magentą i od tego czasu zaginął, aby w przeciągu roku dał wiadomość o swem życiu sądowi, lub kuratorowi Drowi Pawlińskiemu w Samborze, inaczej uznany zostanie za zmarłego.

Sambor dnia 7go czerwca 1881.

(6544 1—3) **Edykt**

L. 5825. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 28 września, 28 października i 28 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 160 w Sarzynie położonej do Agnieszki Paszek należącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłatę 15 rat pożyczkowych po 12 zł. i reszty kapitału 43 zł. 69 ct. na 600 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 26 lipca 1881.

(6575 1—3) **Edykt.**

L. 2340. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Józefa Ochockiego przeciw Platona Pazija pto. 30 zł. 70 ct. wal. austr. z pn. przymusową licytacyę parcel gruntowych wykazem hipotecznym gminy Sapowa Nr. 71 objętych na imię Platona Pazija zapisanych w trzech terminach 19 września, 20 października i 22 listopada 1881 w tutejszym sądzie każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 295 zł.

Wadyum 29 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

O czem się mających chęć kupna, strony interesowane i niewiadomych możliwych wierzycieli do rąk ustanowionego kuratora p. Marcelego Stesłowicza poczmistrza w Wiśniowczyku zawiadamia.

Wiśniowczyk dnia 25 lipca 1881.

(6545 1—3) **Edykt.**

L. 5827. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 28 września, 28 października i 28 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 197 w Dembnie położonej, na 1000 zł. oszacowanej, do leżącej masy Iika Marnszaka należącej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłatę 14 rat po 18 zł. i reszty kapitału 50 zł. 7 ct.

Zakład wynosi 100 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 26 lipca 1881.

(6463 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 10093. Siedziba urzędowa c. k. galic Dyrekcyi lasów i domen została w moc najwyższego postanowienia z dnia 23go lipca 1881 do Lwowa przeniesioną, gdzie czynność urzędową w dniu 1 października 1881 rozpoczyna; wszystkie korespondencye lub inne przesyłki dla tej c. k. władzy przeznaczone należy przeto od powyższego terminu poczawszy do Lwowa adresować.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 8 września 1881.

(6546 1—3) **Edykt.**

L. 7022 C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomonowi Kirschnerowi cesyonaryusza Salomona Seigera w kwocie 150 zł. w. a z pn. dnia 30 września, 28 października i 29 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 259 w Grodzisku dolnem położonej na 2190 zł. oszacowanej, Antoniego i Katarzyny Szwecz własnej.

Zakład wynosi 219 zł

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 22 lipca 1881.

(6555 1—3) **Edykt.**

L 8290. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sekc. II czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. gal. uprzyw. akc. banku hipotecznego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującej sumy 3643 zł. 92 ct w. a. z odsetkami 7 pr od 1 sierpnia 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty i kosztów egzekucyjnych w kwocie 27 zł. 55 ct. i 8 zł. 72 ct. i obecnie przyznanych w kwocie 39 złr. 65 ct przymusowa sprzedaż realności dłużników, Markusa i Cippie Neufeld własnych w Zniesieniu pod l. 92 i 208 położonych w dr dze publ cznej licytacyi na dniu 12 października i na dniu 14 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania jest 24500 zł. w. a.

Wadyum 10/100 a mianowicie 2450 zł. w. a.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych do 6 czerwca 1881 intabulowanych, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, tudzież dla Salomona Czaczkesa, Maurycego Schreibera jako wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia kuratora w osobie p. adw. Dr. Szwedzickiego z substytucyą p. adw. Dr Weissa i wzywa zarazem tych wyż wymienionych niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, aby w należytym czasie lub w sądzie osobiście się zgłosili, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do przestrzegania ich praw podali, lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż wrazie zaniedbania tego złe skutki dla nich wyniknąć mogące sami sobie przypisać muszą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze

Lwów dnia 2 lipca 1881

(6167) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6101 der Zeitschrift „Neue freie Presse" ddo. 23 August 1881 unter der Rubrik „Inland" enthaltenen Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Marschendorf, 18 August" das Verbrechen nach § 65 a St G begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 25 August 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m p

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 3460 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung" (Abendausgabe) ddo 22 August enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Politische Rundschau", „Wien, 22 August" in der Stelle von „Die Beschlüsse des revolutionären Congresses —" bis „der gesetzlich-moralischen" Mittel hiengibt" das Verbrechen nach §. 58 lit c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 August 1881

Weittenhiller m p.

Dr Burckhard m. p

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der in einer aus der Druckerei der „Freiheit" in London stammenden Druckschrift mit dem Motto: „Parteigenossen! Vergesset den Flugschriftenfonds nicht" enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: „Unser Programm ist die sociale Revolution", „Die Furcht", „Die Chemie und die Revolution" und „Congreßbericht das Verbrechen nach § 58 lit. b und c. St. G, dann des Artikels „Die Suprematie des englischen Parlaments" im ersten Absatze das Verbrechen nach § 63 St. G und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 August 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p.

Doniesienia prywatne.

L 9539 6562 1—3)

Jarmark na konie.

W mieście **Tarnowie** (stacyi kolei żelaznej) odbędzie się słynny z ilości i doboru koni rasy najpoprawniejszej drugi tegoroczny jarmark na konie **dnia 27 września 1881** i następnych.

Tarnów dnia 13 września 1881.

L. 841/p (6491 2—3)

Konkurs

W myśl postanowień organizacyjnych z dnia 10 czerwca 1875 rozpisuje Prezydyum Magistratu niniejszem konkurs na obsadzenie dwóch posad rewizorów targowych wynagrodzeniem rocznem 420 zł. a. w.

Kandydaci wykazać się mają obok udowodnienia znajomości języków krajowych w czytaniu i pisaniu tudzież dotychczasowego zatrudnienia i wieku nie wyżej jak lat 40tu także znajomością przepisów w przedmiocie oględzin mięsa i bydła, znawstwa szkodliwych gatunków grzybów i roślin stanowiących artykuły powszedniego targu handlowego, tudzież mąki, pieczywa na biało i t. p. artykułów żywności. W razie niemożności stwierdzenia dokumentami kwalifikacyi wyżej wymaganej podać się winni kandydaci egzaminowi przed komisyą targową.

Posady powyższe nadane będą prowizorycznie, nie nadają zatem prawa emerytury lub jakiegokolwiek zaopatrzenia, a rozwiązanie nastąpić może każdego czasu bez poprzedniego wypowiedzenia i bez osobnego wynagrodzenia.

Podania, zaopatrzone dowodami powyżej wskazanemi, wnosić należy w terminie do 24 września 1881 do godziny 6 wieczór do Prezydyum Magistratu miasta Lwowa.

Lwów dnia 8 września 1881.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

otrzymał już materye na sezon jesienny i poleca takowe po najumiarkowańszych cenach.

Próby na żądanie franco. (6553 1—?)

Uwiadomienie.

Następujące homeopatyczne dzieła Dr. A. Kaczkowskiego są do nabycia *we Lwowie* w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Milikowskiego, Richtera i Wilda, w aptece pana Mikolascha i u wydawcy; *w Krakowie* w księgarni p. Friedleina i w aptece p. Stockmara; *w Warszawie* w księgarni pp. Gebethnera & Wollfa i Orgelbranda; *w Petersburgu* w centralnej homeopatycznej aptyce p. Fleminga..

1. Teoretyczna i praktyczna „**Nauka Homeopatyi**" dla lekarzy i światłej publiczności w 3 tomach, drugie wydanie, cena 8 zł. w. a.
2. **Poradnik dla matek** o zachowaniu się w stanie błogosławionym, o pielęgnowaniu niemowląt i o leczeniu chorób dzieci cena 1.50.
3. **Broszurka** o leczeniu cholery azyatyckiej, cena 25 cnt.
4. **Broszurka** o dyecie homeopatycznej c. 15 ct.
5. **Broszurka** o prezerwatywnych środkach przeciw zarazie bydlęcej, przeciw ospie owczej, przeciw wściekliźnie, cena 50 cnt.
6. **Broszurka** o stosownem użyciu łaźni parowej, cena 20 cnt.

(198 5—6)

WINOGRONA
kuracyjne z Vöslau
szczepów włoskich.
Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.
Zamówienia uskutecznia odwrotnie
F. W. Królikowski
we Lwowie.
(6489 3—?)

Z dniem 1 września rozpoczęły się wpisy w pierwszej koncesyonowanej
Szkole muzycznej
LUDWIKA MARKA
przy ul. Teatralnej l. 10.
Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry i wyższego wykształcenia muzykalnego. Ćwiczenia zbiorowe bezpłatnie. Statut w księgarni p. Gubrynowicza i Schmidta. (6357 4—12)

Nauki kroju
sukien damskich
udziela po ośmioletniej praktyce odbytej w pracowni L. & K. Schweizerówien
Otylia Lassnigg
we LWOWIE,
ulica Halicka l. 48, I-sze piętro.
(6308 3—6)

PIECE
porcelanowe
sprzedaje i ustawia
firma
L. i C. Hardtmuth
we LWOWIE
ulica Akademicka l. 3.
(6312 4—?)

WINOGRONA
z VÖSLAU
szczepu włoskiego
(kuracyjne)
poleca handel
Karola Bałłabana
we LWOWIE
Łaskawe zlecenia uskutecznia odwrotną pocztą. (6471 2—?)

Najprzedniejsze kuracyjne
WINOGRONA
feslawskie
(włoskiego szczepu) (6440 5—?)
Codziennie świeże rozseła najstaranniej w koszykach opakowane po 3, 4, 5, 6, do 7 kilogr. i poleca najtaniej

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,
MARCHAND-TAILLEUR
Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France**, un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.
Envoi dechantillons à toute demande. (5119 27—48)

Gotową pościel
MEDAL ZASŁUGI WYSTAWA LWOWSKA 1877
własnego wyrobu, jako to:
Kołdry, materace włosienne i z morskiej rośliny, poduszki, sienniki gotowe, prześcieradła, poszewki,
Oraz w świeżym asortymencie:
Płótna, stołową bieliznę, pończochy i skarpetki
Bieliznę mezką, **Schirtingi, Dywany angielskie**, kapy i kocyki na łóżka.
Łóżka żelazne
poleca po najumiarkowańszych cenach
Magazyn **J. Drexlera & Synów**
LWOW, plac Kapitalny l. 2 (6235 4—4)

Wyszczególnione
Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach	—·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach	—·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki	—·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku	20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny	—·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu	—·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów	—·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów	—·50
Olejek migdałowy do pomadowania	—·30
Olejek rozedowy na włosy	—·50
Olejek Millefleur na włosy	—·50
Olejek fijołkowy na włosy	—·60
Olejek jaźminowy na włosy	—·50

Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz
mag. farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 32—?)

!Niezaprzeczenie!
najlepsze, najskuteczniejsze i najczyściejsze bonbony przeciw kaszlowi, zaflegmieniu i chrypce są

wiedeńskie cukierki od kaszlu
wyrabiane z lodowatego cukru, ślazu słodkiego drzewka
Feliksa Ronspergera, we Wiedniu, IV bec., Hauptstrasse 29.

Pudełko kosztuje **10 ct.,** też same z dodatkiem świeżego soku ananasowego **20 ct.**

Składy dla Galicyi znajdują się:
we Lwowie u Braci Łazowskich apt., **w Jarosławiu** u p. Wisłockiego aptek., **w Kołomyi** u p. J. Sidorowicza, **w Tarnowie** u p. J. Reida.

Z kilkuset listów zawierających podziękowania i uznania za skuteczność tego wyrob przytacza się tutaj tylko jeden:

Wilno. **Do Pana Feliksa Ronspergera,** (7449 96—?)

Upoważniam Pana do publicznego ogłoszenia mego podziękowania za pańskie **Wiedeńskie cukierki od kaszlu,** ktore mię wybawiły od kilkuletniego kataru płucowego.
Jenerał-Major książe Jan Giutout.

HANDEL
St. Markiewicza
we Lwowie
w Rynku liczba 42.

Nowy **PRZEWODNIK mój** dla młodzieży, *o słabościach męskich.* (wydanie III) można nabyć u mnie za **1 zł.**, za pobraniem pocztowem **1 zł. 15 ct.** Także udzielam rady listownie.
Dr. Ant. Berger
ulica Karola Ludwika l. 7 IIgie piętro.
(6257 5—?)

Poszukuje się
FORTEPIANU
orzechowego
nowszego fasonu, dobrej fabryki, mało używanego. Zgłaszać się należy do Imci Pana **Kuczabińskiego,** ul. Dominikańska **l. 7** na dole. (6439 3-3)

Izydor Wohl
ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T. publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY
rossyjskiej.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.
(6511 1—12)

Dr. A. Czyżewicz
c. k. profesor położnictwa
uwiadamia swoich klientów, że powrócił **do Lwowa,** i że obecnie mieszka i ordynuje w własnym domu **ulica Ciowa l. 2, I piętro.**
(6522 1—3)



Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko - rosyjskiej
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca zbioru majowego:

½ kilo	Congo	Nr.	1.	zł.	1.60
	Souchong czarna	„	2.	„	2.—
	Souchong czarna zbiór majowy	„	3.	„	3.—
	Kaysow	„	4.	„	4.—
	Melange de Londres	„	5.	„	4.—
	Pecco	„	6.	„	3.—
	Karawanowa	„	7.	„	4.—
	„ najprz.	„	8.	„	6.—
	Gumpow. perłowa	„	9.	„	[illegible]
	„ przed.	„	10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów, czyli 1¼ funta wied. 3 złr. 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo zł. 1.20
„ „ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysełа się odwrotną pocztą.
Opakowania nie liczy się.
(6203 2—9)